

# Konsultacyjne spotkanie w Moskwie

W siedzibie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie rozpoczęło się 8 bm. robocze, konsultacyjne spotkanie sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów RWPG i stałych przedstawicieli tych państw w RWPG.

W spotkaniu uczestniczą przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego. Ze strony polskiej biorą w nim udział - sekretarz KC PZPR, Manfred Gorywoda i wiceprezes Rady Ministrów, stały przedstawiciel Polski w RWPG, Zbigniew Madej.

Przewiduje się, że spotkanie potrwa dwa dni.

# Obrady plenarne delegacji ZSRR i USA

We wtorek odbyło się w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie.

# Nowa broń amerykańska

Amerykańska agencja prasowa UPI, powołując się na rzecznika Pentagonu poinformowała o przeprowadzeniu pierwszej próby z "rakietą nowej generacji". Rakietą wyposażoną jest w głowicę niejądrową, przeznaczoną do likwidowania międzykontynentalnych rakiet balistycznych.

Odpalenie rakiety przechwytywanej nastąpiło z jednego z atolów Wysp Marshalla. Nowa rakietka miała za cel rakietę balistyczną „Minuteman-1”, którą odpalono z odległej o 1 tysiące kilometrów bazy wojskowej Vandenberg w stanie Kalifornia.

Rzecznik Pentagonu odmówił ujawnienia wyników eksperymentu, stwierdzając jedynie, że „są one szczególnie analizowane”.

# G. Bush w Paryżu

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush przybył we wtorek rano z Rzymu do Paryża z jednodniową wizytą.

Paryż jest przed Londynem przedostatnim etapem podróży, w trakcie której Bush odwiedził już Bonn, Berlin Zachodni, Hagę, Brukselę, Genewę i Rzym.

Wiceprezydent USA forsuje wśród zachodnioeuropejskich sojuszników amerykańską politykę zbrojeniową.

# Pasza ze ścieków

(INFORMACJA WŁASNA)

Oryginalną metodą przetwarzania odpadów poprodukcyjnych przemysłu celulozowo-papierniczego na wysokowartościowe białko paszowe opracował zespół naukowy Instytutu Biochemii Technicznej Politechniki Łódzkiej w składzie: dr Krystyna Siwińska, dr Maria Mere i dr Rita Pyś, pod opieką naukową dyrektora IBT - prof. dr Edwarda Galasa.

Ścieki przemysłowe, zawierające około 1 proc. drobnych frakcji celulozowych w postaci zawiesiny, wstępnie zagęszczają się, a otrzymaną pulpę wykorzystuje się jako pożywkę dla specjalnych odmian pleśni (grzybów micelialnych), które przetwarzają surową celulozę na tzw. biomase o zawartości blisko 70 proc. wysokowartościowego białka oraz enzymów i cukrów prostych. Biomasa jest znakomitym dodatkem do pasz, wzbogacającym je w składniki niezbędne do pra-

W całym kraju trwają przygotowania do pierwszego krajowego kongresu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W ogniwach podstawowych - OKON i PRON osiedliwych, zakładowych, miejskich i gminnych - przygotowania oznaczają z reguły bardziej aktywną realizację istniejących od dawna programów działania. W najmłodszych szeregach tymczasowych radach PRON szebła wojewódzkiego i krajowego programy działania zapinane są właśnie na ostatni guzik. To, co ruch już zrobił i robić zamierza jego działacze chcą teraz poddać społecznej ocenie i dyskusji. Taka jest istota przedkongresowej kampanii.

Wszystko wskazuje, że będzie to najważniejsza kampania polityczna przed czekającymi nas wyborami do Sejmu i rad narodowych. Wiele trudnych spraw mamy w niej do omówienia i przekonsultowania. Z myślą o tym, by zło, jakiego doświadczaliśmy w dalszej i bliższej przeszłości nigdy się w tej skali nie powtórzyło. A także w trosce o to, by ścieżki naszego przyszłego rozwoju były możliwie proste i nośne.

Wydanie | 2002 | Cena 5 zł  
 środa 9 lutego 1983 roku | Rok XXXIX | nr 28 (10244)

# DEBIELNY DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMISJI PLANOWANIA PRZY RM

# Polityka społeczna w latach 1983-85

Problemy kształtowania polityki społecznej w latach 1983-1985 były 8 bm. przedmiotem posiedzenia Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Zgodnie z podstawowymi założeniami przyjętymi przez Sejm drugiego wariantu koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, w okresie do 1985 r. powinien nastąpić bardziej wyrównany wzrost spożycia indywidualnego i zbiorowego. Wydatki na świadczenia i usługi społeczne nie powinny więc w tym okresie rosnąć w tempie wyższym, niż dochód narodowy do podziału. W tej

Na rzecz budowy filharmonii wystąpią:

# Orkiestra H. Debicha i świetni soliści (INFORMACJA WŁASNA)

H. Debich i jego soliści dadzą 20 bm. specjalny koncert. Idea budowy Filharmonii Łódzkiej stała się symbolem społecznego zainteresowania artystów i melomanów przyszłości polskiej kultury. Komitet Budowy FL zjednuje wciąż nowych zwolenników działań na rzecz tej ważnej inwestycji (przypomnijmy, że dochód z sobotniego „Balu Praszy” też pójdzie na ten cel).

Jak poinformował nas przewodniczący Komitetu Budowy prof. dr hab. J. Lauerdoerfer czeka nas kolejny społeczny koncert, z którego fundusze wzbogacą konto FL. Po raz pierwszy nie będzie to kameralny występ, lecz wielki koncert w którym swój udział zadeklarowali orkiestra PR pod dyktando Henryka Debicha oraz znani i lubiani artyści - Izabella Nawie, Krystyna Giżowska, Kazimierz Kowalski, Mariusz Walen-

śowski, a jeśli układ koncertów pozwoli to także Irena Jarońska. Aby koncert mogła obejrzeć większa liczba sympatyków tego świetnego grona wykonawców tym razem odbędzie się on nie w Muzeum Historii m. Łodzi, lecz w Filharmonii Łódzkiej w niedzielę 20 bm. o godz. 20 (bilety po 100 i 150 zł od piątku w kasie FL).

# Trwa ofensywa wojsk irańskich

Jak podano w Teheranie, wojska irańskie rozpoczęły ofensywę w południowej części frontu irańsko-irańskiego, w rejonie miasta Fak ke. Oficjalne komunikaty publikowane przez stronę irańską stwierdzają, że ofensywa jest początkowym etapem dużej operacji, której celem jest przesunięcie działań wojennych na terytorium Iraku.

Komunikat dowództwa wojsk irańskich informuje, że wojska tego państwa zajęły 250 km kwadratowych terytorium Iraku, w tym również kilkanaście posterunków przygranicznych, i posuwają się dalej. Przeciętą została nad graniczną drogą, która służyła do zaprzeczania wojsk irańskich.

W trakcie ofensywy, wojska irańskie okrążyły i zniszczyły brygadę iracką, dwa bataliony piechoty i jeden batalion zmotoryzowany przeciwnika.

Prezydent Iraku, Saddam Husein ostrzegł we wtorek, że siły zbrojne Iranu zostaną całkowicie rosgromione jeśli będą kontynuować ofensywę na terytorium Iraku. W wypowiedzi dla irackiej Agencji Prasowej INA, Husein wezwał przywódców irańskich aby wycofnęli wnioski z dotychczasowych rezultatów wojny, aby uwzględnił interes swojego narodu i zaprzestali rozlewu krwi.

ytuacji warunkiem prowadzenia bardziej aktywnej polityki społecznej, zwiększenia wydatków z budżetu państwa na konsumpcję społeczną może być tylko - jak stwierdzono - wzrost produkcji materialnej. Przy zakładanym do 1985 r. stosunkowo niewielkim wzroście dochodu narodowego do podziału należy wybrać najwłaściwsze i najpilniejsze potrzeby, które powinny być zaspokajane w ramach spożycia zbiorowego. Zapewnienie szybszego wzrostu spożycia indywidualnego niż wzrostu wydatków na spożycie zbiorowe, pozwoli na zwiększenie siły motywacyjnej wynagrodzeń za pracę, które powinny stawać się podstawowym źródłem poprawy warunków materialnych ludności.

Zgodnie z projektem planu, określone zostały priorytety w wydatkowaniu środków na usługi i świadczenia społeczne. Są nimi w kolejności: ochrona zdrowia, oświata oraz kultura.

W warunkach wysokiego zapotrzebowania na usługi i świadczenia (Dalszy ciąg na str. 3)

# Raport izraelskiej komisji I. Kahane

W poniedziałek, po trzymiesięcznym siedzeniu prowadzonym przez oficjalną komisję prawną sędziego Iechaka Kahane w sprawie odpowiedzialności izraelskich osobistości rządowych za masakrę uchodźców palestyńskich w obozach Sabra i Szatila, opublikowano w Jerozolimie wyniki jej prac.

Członkowie komisji osadzali dyktando ministra obrony Ariela Szaron lub usunięcia go z tego stanowiska. Komisja obarczyła odpowiedzialnością premiera Izraela Menachema Begin'a za skutki barbarzyństwa dokonane na Palestyńczykach przez oddziały prawniczej falangi libańskiej, zarzucając mu, iż nie podjął żadnych posunięć, aby zapobiec dramatowi mieszkańców Sabry i Szatili. Jednak nie sformułowano żadnych zażądań pod jego adresem.

Komisja salsciła także usunięcia z stanowiska szefa izraelskiego wywiadu wojskowego generała Jozsya Sagiego oraz ostro skrytykowała postawę ministra spraw zagranicznych Izraela Iechaka Szamira.

Trzyosobowa komisja sędziego Kahane usnała odpowiedzialnym za tragedię Palestyńczyków wzmiankowaną przez falangistów naczelnego dowódcę wojsk izraelskich w Libanie generała Amira Droriego nie zalecia jednakże podjęcia wobec niego jakichkolwiek sankcji, tłumacząc to różnorodnością funkcji, jakie zostały mu powierzono na froncie libańskim.

Ostro skrytykowane także postawę szefa sztabu armii izraelskiej generała Rafeela Eijana. Komisja dodała, że w związku z niezbyt odległym w czasie przejściem generała na emeryturę, nie sądzano jego ustąpienia.

W związku z opublikowaniem raportu Kahane, we wtorek odbyło się

# Wznowienie spotkania KBWE w Madrycie

Po przerwie, która trwała od 18 grudnia ub. r. we wtorek wznowiło w Madrycie obrady spotkanie KBWE. Uroczystym akcentem pierwszego dnia stało się wystąpienie ministra spraw zagranicznych kraju-gospodarza, Hiszpanii - Fernando Morana. Przemówienie było prezentacją programu polityki zagranicznej Hiszpanii, wypracowanego przez nowy socjalistyczny rząd tego kraju.

Minister Moran podkreślił, że Hiszpania dąży do zakończenia spotkania madryckiego sukcesem tj. uzgodnieniem konkretnego, wyważonego dokumentu końcowego, który uwzględni interesy wszystkich uczestników. Realizacja zasad Aktu Końcowego z Helsinek pozostaje dla rządu Hiszpanii jednym z głównych celów polityki zagranicznej, podobnie jak działania na rzecz zmniejszenia napięcia międzynarodowego i przeciwdziałanie się klimatowi konfrontacji. Polityka hiszpańska wychodzi z założenia że systemy polityczne i społeczne na Wschodzie i na Zachodzie mogą ze sobą współistnieć. Prawdziwy pokój na naszym kontynencie i jego bezpieczeństwo nie

mogą opierać się wyłącznie na sojuszach obronnych. Analizując drogi prowadzące do umocnienia odprężenia szel dyplomacji hiszpańskiej podkreślił znaczenie rozszerzenia środków budowy bezpieczeństwa militarnego, o bok respektowania podstawowych praw człowieka z zadowoleniem powitał on pozytywne reakcje, z jakimi spotkały się radzieckie propozycje w sprawie redukcji zbrojeń w Europie wysunięte 21 grudnia ub. roku, oraz deklaracja praska państw-stron Układu Warszawskiego.

Po ministrze hiszpańskim zabrał głos delegat RPN ambasador Kastil, występując w imieniu 10 państw EWG. Powtórzył kilka starych zarzutów, sformułowanych od lat przez państwa NATO pod adresem ZSRR i innych krajów socjalistycznych.

Szef delegacji czechosłowackiej amb. Ilija Hulínski wyraził nadzieję, że obecna runda zdecyduje o pomyślnym zakończeniu spotkania.

Przewodniczący delegacji USA,

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Konferencja rzecznika prasowego rządu J. Urbana

8 bm. odbyło się kolejne spotkanie rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z korespondentami zagranicznymi. J. Urban oświadczył, że w dniu wznowienia spotkania KBWE w Madrycie, Polska jest zainteresowana, aby madryckie obrady przebiegały bez zakłóceń, przesyłały być wykorzystywane do doraznych celów propagandowych i aby zmierzały do merytorycznego postępu w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego. Rzecznik dodał, że w dążeniu do tego celu polska delegacja pragnie wnieść konstruktywny wkład.

Odpowiadając na pytanie dotyczące perspektyw znoszenia stanu

wojennego w Polsce, J. Urban powiedział, że całkowite zniesienie tego stanu nie jest jeszcze możliwe z przyczyn związanych z konfliktami, które jeszcze nie wygasły. Wskazał on przy tym na ciągłe „funkcjonowanie w Polsce grup nie zgadzających się z istniejącym porządkiem prawnym”. Ponadto, nie jest to jeszcze możliwe z powodu złego stanu gospodarki, która wymaga szczególnej ochrony.

Choć całkowite zniesienie stanu wojennego jest związane przede wszystkim z czynnikami o charakterze wewnętrznym, to jednak istnieje również zewnętrzne okoliczności obniżające jego zniesienie. Wśród tych ostatnich, J. Urban wskazał na stosunki Polski z niektórymi krajami zachodnimi, w szczególności stosowanie sankcji USA potwierdzanych przez kraje NATO i w różnym stopniu przez nie stosowanych. „Nie tworzy to warunków dla normalnego, dobrego funkcjonowania polskiej gospodarki, utrudniając przewyższenie ostrego stadium kryzysu, co ma z kolei związek ze stabilizacją społeczną”.

Odpowiadając na inne pytanie, rzecznik powiedział, że aktualnie do administracji więziennej wpłynęło już około 1.500 wniosków o

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Koszty sankcji USA wobec ZSRR

Według danych Ministerstwa Handlu USA embargo wprowadzone przez prezydenta Reagana na handel ze Związkiem Radzieckim przyniosło amerykańskiemu biznesmenowi straty w wysokości 2,2 mlrd dolarów - pisze agencja TASS, powołując się na informację jednego z amerykańskich dzienników związkowych. Wynikają one z utraty przez koncerny i firmy amerykańskie zamówień radzieckich.

Według ocen kół gospodarczych USA, liczba ta jest zdecydowanie zaniżona i rzeczywiste straty sięgają blisko 3 mld dolarów.

# CO DZIEŃ KONIESIE

W 46 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.02, zaszło zaś o godz. 16.30.

Imieniny obchodzą: Cyryl, Apolonia, Eryka, Nikifor, Rajnold

Dzienny synoptyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące urodo: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe opady iniegu. Rano silne zamglenia lub mgła. Temp. maks. zero st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i wschodnich. Ciśnienie o godz. 19.00 wyno-dło 988,7 hPa (741,6 mm).

Z kalendarza wydarzeń:

1845 - Ur. Piotr Chmielowski, historyk literatury  
1853 - Ur. T. Duracz, działacz ruchu robotniczego.  
1945 - Wyzwolenie Legnicy

Taka sobie myśl  
Klasyka to coś, co każdy chciałby znać, ale nikt nie ma ochoty przeczytać.

Uśmiechnij się



L. PIOTROWSKI (KAR)

## PRON PRZED KONGRESEM

# OBYWATELSKIE INICJATYWY

Nikt nie oczekuje, że rozmowy na te tematy będą łatwe. Ale są one konieczne. I czas ku temu stał się bardziej sposobny. W warunkach zawieszenia stanu wojennego i pewnego uspokojenia nastrojów rozmawiać możemy bardziej rzeczowo i konstruktywnie o sposobach przełamania nawarstwionych pokładów nieufności, braku wiary w przyszłość i sens obywatelskiej aktywności. Jest to chyba najtrudniejszy próg do przekroczenia na drodze wyjścia z kryzysu. Dlatego musimy rozmawiać, szukać porozumienia przynajmniej w sprawach podstawowych, uzgodnić, że będziemy ciągnąć nasz wóz w jedną, a nie w różne strony.

Patriotyczny Ruch Odrodzenia wychodził naprzeciw tej narodo-

wej i obywatelskiej potrzebie. Proponuje tworzenie ruchu obywatelskiej aktywności, współdziałania z władzami pod społeczną kontrolą w rozwiązywaniu najpilniejszych problemów miejskich i krajowych.

Czy jest to możliwe? - pytają ludzie. Czy władza podda się społecznej kontroli? Czy nie wróci do arbitralnych metod rządzenia, jak to już nieraz bywało? Działacze OKON i PRON głęboko wierzą, że w decydującym stopniu zależy to od samych obywateli. Od ich zorganizowania się w różnych formach ruchu społecznego współdziałania, którego woli, dążeń i opinii nikt nie byłoby w stanie zlekceważyć. W takim uspołecznieniu mechanizmów rządzenia zainteresowa-

na jest również sama władza, pomna przecież gorzkich nauk przeszłości.

Jesteście garstką zapaleńców - mówią na to sceptycy. Nie macie dostatecznie szerokiego społecznego poparcia, które mogłoby uwiarygodnić wasze nadzieje. To prawda, ruch odrodzenia nie ma charakteru masowego. Trudno zresztą, żeby było inaczej w naszym podzielonym społeczeństwie. Ale reprezentuje idee, których urzeczywistnianie krok za krokiem jedna mna sympatyków. I wykazuje dynamikę, która wpływa na społeczne postawy i zachowania.

Jeśli działacze OKON i PRON organizują np. wielogodzinne, gorące dyskusje polityczne z nauczycielami i uczniami w szkołach, są

# Problemy budownictwa mieszkaniowego

8 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie konwentu wojewodów. Przedmiotem obrad były opracowane przez resort budownictwa kierunki działania dla poprawy efektywności budownictwa mieszkaniowego.

Zwrócono uwagę na rozwój potencjału budownictwa i jego koncentrację na głównych celach społeczno-gospodarczych, poprawie ekonomiki przedsiębiorstw oraz racjonalizacji techniki i technologii budownictwa związanych z poprawą jakości robót budowlanych. Omówiono także problemy rozwoju produkcji materiałów i wyrobów dla budownictwa inwestycyjnego i remontu obiektów, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb budownictwa mieszkaniowego.

Członkowie konwentu wypowiedzieli się za zdecydowanym i szybkim wdrażaniem kierunków proponowanych w dokumentach Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Podkreślono konieczność ścisłego współdziałania w realizacji zadań

budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego i towarzyszącego. Zwrócono uwagę na konieczność podniesienia rangi wojewódzkiego organu ds. budownictwa podległego bezpośrednio wojewodom (prezydentom) przy funkcjonalnym nadzorze ze strony ministra BiPMB.

Wyprowadzenie budownictwa z sytuacji kryzysu i głębokiego regresu jest możliwe przy zaangażowaniu niezbędnych środków materiałowo-technicznych i posunięciu organizacyjnych. Niezbędne jest także podniesienie rangi zawodu pracowników budownictwa.

(PAP)

# Konferencja rzeczownika

(Dokończenie ze str. 1)

ulaskawienie w mocy Uchwały Rady Państwa. Ilość ta przekracza liczbę osób skazanych przez sądy na karę pozbawienia wolności bez zawieszania za przestępstwa wyni-

# Finansowanie inwestycji piekarskich

W Warszawie, obradowała 8 bm. Rada Rynku Wewnętrznego; omówiono problemy rozwoju piekarstwa. Prawidłowe zaopatrzenie rynku w pieczywo i poprawa jego jakości wymagają przede wszystkim rozbudowy zdolności produkcyjnych piekarń.

Potrzeby inwestycyjne uspołecznionego piekarstwa szacuje się do roku 1985 na ok. 28 mld zł. W związku z tym powstaje problem, czy samodzielnie działające spółdzielnie: „Samopomoc Chłopska” i „Spolem” są w stanie wypracować te środki, nawet przy założeniu, że będą one uzupełniane kredytami bankowymi. Rada Rynku postanowiła powołać specjalny zespół, który zaproponuje konkretne roz-

wiązania w dziedzinie finansowania inwestycji piekarskich. Ma on również przedstawić propozycje dotyczące zatrudnienia w tej branży i zapobiegania fluktuacji kadr. Rozpatrzone zostanie również kwestia zasad finansowania rozwoju przemysłu maszyn i urządzeń dla piekarstwa. Chodzi przede wszystkim o kontynuację inwestycji „Spomaszu” w Bydgoszczy.

Rada Rynku zapoznana się również wstępnie z projektem planu 3-letniego w części dotyczącej rynku wewnętrznego. Między innymi, przedstawionymi przez Komisję Planowania a potrzebami rynku szacowanymi przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, występują rozbieżności. Trzeba więc poszukiwać szans zwiększenia produkcji wielu towarów rynkowych. Również to sprawę rozpatrzył zespół roboczy, który zajmuje się grupami artykułów: żywnościowych, przemysłowych, trwałego użytku oraz tzw. wyrobów przemysłowych codziennego zapotrzebowania.

Obradom przewodniczył minister handlu wewnętrznego i usług Zygmunt Łakomiec. (PAP)

# Wznowienie spotkania

(Dokończenie ze str. 1)

Max Kampelman wyraził gotowość zapewnienia ciągłości procesu KBWE w tym kontekście zaaprobowanej odpowiednio postanowienia, zawarte w deklaracji praskiej Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego.

Stanowisko Polski zaprezentował na wtorowym posiedzeniu przedstawiciel naszego kraju, Włodzimierz Konarski. Zaapelował on na wstępie o poniesienie retoryki i wzajemnych oskarżeń oraz skupienie wysiłków dla przełamania impasu.

Delegacja Polski — powiedział — po przeanalizowaniu stanu prac redakcyjnych nad dokumentem końcowym — stwierdziła z zadowoleniem, że zdecydowana większość postanowień jest już uzgodniona, zaś w kwestiach najważniejszych nastąpiło zbliżenie stanowisk, lub rysują się możliwości porozumienia.

Włodzimierz Konarski wskazał, że przykładem pozytywnego podejścia do wielu problemów było przemówienie hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych.

# Wydalenie z Polski obywatela USA

8 bm. został wydany z Polski obywatel USA Garret Eugene Sobczyk urodzony w Stanach Zjednoczonych, z wykształcenia matematyk, zatrudniony jako lektor języka angielskiego w Politechnice Wrocławskiej i współpracujący z Instytutem Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zebrała w ostatnim czasie obszerny materiał świadczący o prowadzeniu przez Garretta Sobczyka wrogiej, antysocjalistycznej działalności godzącej w interesy naszego kraju. Utrzymywał on żywe kontakty z wieloma działaczami wrocławskiego podziemia.

G. Sobczyk brał także udział w kolportowaniu nielegalnych wydawnictw oraz uczestniczył w demonstracjach w okresie stanu wojennego.

G. Sobczyk prowadził w rejonie Wrocławia nadsiuch zagranicznych dywersyjnych rozgłośni radiowych i dokonywał analizy ich słyszalności w naszym kraju. Był on także w tajemniczym w działaniu nielegalnego tzw. „Radia „Solidarność”.

22 grudnia 1982 r. Garret Sobczyk został poproszony do Wydziału Paszportów KW MO we Wrocławiu, gdzie zakomunikowano mu o postanowieniu wydalenia z terytorium Polski do końca roku. Nie wykonał on jednak polecenia i przez ostatnie 1,5 miesiąca ukrywał się na terenie Polski bez paszportu i ważnej wizy. Został on zatrzymany na Dworcu Centralnym w Warszawie 2 bm. przez patrol milicyjny w czasie rutynowego sprawdzania dokumentów. (PAP)

# Polityka społeczna

(Dokończenie ze str. 1)

nia społeczne ważnym zadaniem planu w całej sferze socjalnej musi być jak najlepsze i najefektywniejsze wykorzystanie przeznaczonych na te cele środków. Dotyczy to np. obniżki kosztów budowy szpitali, szkół i przedszkoli, zmniejszenia kosztów administracyjnych w tej sferze, organizacyjnego usprawnienia funkcjonowania służby zdrowia itp. Zakładają się także zwiększenie przez grupę społeczne o wyższych dochodach odpłatności za niektóre usługi socjalne oraz podjęcie innych działań zmierzających w najbliższych latach do odciążenia i tak już deficytowego budżetu. Propozycje takich działań wejdą do opracowywanego obecnie programu antyinflacyjnego.

Jednym z problemów polityki społecznej jest konieczność lepszego dostosowania struktury kształcenia, zwłaszcza na studiach wyższych, do rzeczywistych potrzeb gospodarki i kultury. W związku z tym przewiduje się m. in. zmniejszenie przyjęć na studia na kierunkach technicznych, ale z drugiej strony — rozszerzenie kształcenia na kierunkach pedagogicznych. Zwiększona zostanie także rekrutacja w szkołach kształcących średnie kadry medyczne.

W toku posiedzenia Prezydium Komisji Planowania przy RM wskazano na ścisły związek między poziomem kultury fizycznej młodzieży, a stanem zdrowia społeczeństwa oraz nakładami na ochronę zdrowia. W celu stworzenia warunków sprzyjających roz-

wojowi masowej kultury fizycznej opracowana zostanie do września br. koncepcja długofalowych działań na rzecz upowszechniania sportu i podnoszenia zdrowotności społeczeństwa.

Stworzone na posiedzeniu propozycje staną się elementami całokształtu polityki społecznej.

Obradom przewodniczył wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Janusz Obodowski. (PAP)

# OD 1 MARCA BR.

# BILETY DO KINA BĘDĄ TAŃSZE

Jak informuje Przedsiębiorstwo Dystrybucji Filmów, od dnia 1 marca 1983 r. wprowadzone zostaną zmiany w zasadach ustalania cen biletów do kin. Uwzględniając one doświadczenia z ostatnich kilku miesięcy.

Obniżenie ulega dolna granica cen biletów w kinach 0-ekranowych o 20 i 10 zł, oraz 10 zł w kinach I kategorii. Dotychczas najtańszy bilet normalny w kinach 0-ekranowych na I miejsce kosztował 40 zł — obecnie zaś kosztować będzie 20 zł; na drugie miejsce kosztował 30 zł — teraz 20 zł. W kinach I kategorii cena biletu na pierwsze miejsce wynosiła 30 zł. Od marca wynosić będzie 20 zł. Ceny na drugie miejsce pozostają bez zmian.

Wprowadzone zostało większe zróżnicowanie cen biletów ulgowych, wynoszących średnio 50 proc. ceny biletów normalnych (dotychczas 30 proc.). Decyzja ta ma na

celu obronę interesów grup społecznych, którym przysługują prawo nabywania biletów ulgowych, a więc uczniom szkół, podstawaom wych. zasadniczych i średnich, studentom studiów pomaturalnych oraz studentom szkół wyższych, szeregowym i podoficerom służby zasadniczej WP i MO, osobom pobierającym renty i emerytury, niewalidom wojennym i wojskowym wszystkim grup.

Ograniczono możliwość stosowania wysoki cen (80, 100, 120 zł) na filmy atrakcyjne, poprzez wprowadzenie zasady, że listę tytułów tych filmów ustala Naczelny Zarząd Kinematografii na wniosek Przedsiębiorstwa Dystrybucji Filmów, a nie dyrektorzy okręgowych przedsiębiorstw rozpowszechniania filmów — jak to obowiązywało dotychczas. Również na te filmy przysługować będą bilety ulgowe. (PAP)

# Apteki otrzymują więcej „Raphacholinu”

W ub. roku z aptek praktycznie zniknął popularny lek stosowany w schorzeniach wątroby i woreczka żółciowego „Raphacholin” wytwarzany przez jednego krajowego producenta — Wrocławskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”. Okresowo wrocławski „Herbapol” wskutek kłopotów dewizowych i braku importowanego surowca (do wytworzenia „Raphacholinu” potrzebny jest kwas dehydroholowy importowany z Argentyny, Francji lub Włoch) wstrzymał produkcję tego leku — w końcu IV kwartału 1982 roku wobec ponownej dostawy surowców wytwarzanie „Raphacholinu” rozpoczęło. W styczniu br. apteki otrzymały z wrocławskiego „Herbapolu” 12 ton „Raphacholinu”, zaś w lutym br. dostawy tego leku będą większe — 15 ton. Założa Wrocławskich Zakładów Zielarskich planuje już w marcu br. osiągnąć poprzednia, sprzed produkcyjnej przerwy, wydajność — do aptek w całym kraju powinno trafić ok. 20 ton tego leku. Na tym poziomie będą utrzymane dostawy miesięczne do końca br., gdyż zapewnią dewizy oraz dostawy importowanych surowców do tej produkcji. (PAP)

# KRONIKA WYPADKÓW

o Godz. 18.05. Przy skrzyżowaniu ulicy Kopernickiego z ulicą Jarażką, niebezpiecznie uderzył w ścianę „Flata” Poszkodowanego ze złamanym udem przewieziono do Szpitala im. Kopernika.

o Szwadkowie wypadku 7 lutego o godz. 11.16 (pięsy wpał pod „Flata”) przemił za o złozenie się do WRD KW MO, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-85.

o 6 jednostek Straży Pożarnej kłóło wczoraj o godz. 13.45 pożar strychu domu przeznaczanego do rozbiórki przy ul. Mielkiewicza 25. W tym opuszczonym domu ktoś usadził sobie na strychu „melinę”, prawdopodobnie przez nieuwagę spowodował pożar. (wit)

# 24 godziny

DELHI. Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, Diego Cordova przybywa obecnie w Teheranie, gdzie kontynuuje swa misję afgańska. Do stolicy Iranu dyplomata ekwadorski przybył po zakończeniu rozmów w islamabadzie i Kabulu.

LONDYN. Około 800 tys. emigrantów zarobkowych z Ghany, którzy zostali usunięci w końcu ub. miesiąca z Nigerii, powrócił już do kraju.

MADRYT. W poniedziałek w hiszpańskim mieście Bilbao w kraju Basków, odbyła się demonstracja popielająca działalność terrorystycznej organizacji ETA, w której uczestniczyło około 50.000 osób. Również w innych miastach Hiszpanii miały miejsce demonstracje strajki.

WIEDŃ. Z udziałem przedstawicieli 30 krajów oraz organizacji międzynarodowych w wiedeńskim miasteczku „Uno City” rozpoczęły się obrady 30 sesji ONZ Komisji ds. Narkotyków.

Problemy włąk rosnącej konsumpcji środków odurzających, kwestie konfliktów i możliwości międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie, a w tym w ograniczaniu produkcji oraz międzynarodowej kontroli środków odurzających — znajdują się w centrum uwagi uczestników tej sesji.

NOWY JORK. Rzecznik kiniki w Salt Lake City w stanie Utah stwierdził, że sprawujący opiekę nad Barneyem Clarkiem lekarze są coraz większymi optymistami w kwestii ostatecznego powrotu do zdrowia pierwszego człowieka ze sztucznym sercem.

# Śmierć po 10 latach letargu

W Riverside, w Kalifornii zmarł Steven Beck, który od czasu wypadku samochodowego przed 10 laty znajdował się w stanie śpiączki.

Beck miał 18 lat, kiedy jego samochód wpał na drzewo 27 września 1972 r. Odnośli wówczas rozległe obrażenia głowy i klatki piersiowej.

Redaktor depeszy: ZOFIA GUJMANOWA  
Redaktor techniczny: WITOLD KACOWSKI

# SPORTSPORT

# TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ O „PUCHAR WYZWOLENIA ŁODZI” Meczami z Wybrzeżem Anilana rozpoczyna rundę rewanżową

Sezon gier zespołowych — w pełni. Łódzcy kibice nie mogą narzekać na brak emocji. Od wiosny do późnej jesieni pasjonują się piłką nożną, natomiast teraz z zapartym ichem śledzą walki koszykarek państwianek Włokniarza i LKS a także siatkarek tego klubu i Startu o tytuł mistrza Polski. Interesujące są również zwykle zmagania w ekstraklasie piłkarzy ręcznych.

W najbliższą sobotę i niedzielę znany mecz, szczytowość o mistrzowski punkt. Łódzka Anilana, która znajduje się na drugim miejscu w tabeli, ma określone aspiracje. Nie ma co ukrywać — w aktualnym składzie stać się siódmą reprezentacją — Z. Kuchnię na zajęcie pierwszego miejsca w lidze oraz zdobycie po raz pierwszy w historii klubu miłana najlepszego drużyny w kraju.

Nasze obliczenia wynikają z tego, że Łódzki zespół ma do przystąpienia układ meczów z zespołami czołówki (gra u siebie z Wybrzeżem i Śląskiem), a ponadto — mimo posiadania dosyć krótkiej ławki rezerwowych — uzyskał tak znaczące rezultaty w pierwszej rundzie rozgrywek. Przypomnijmy, że musiiał wspomagać swoich zawodników Z. Kuchnię, który spisywał się, jak za dawnych lat, a w branżce po bisywał się, jak zawsze, udanymi interwencjami Szymczak. Ambitne cele mogą być zrealizowane przy spełnieniu jeszcze jednego warunku — gry bez kontuzji. W pierwszej fazie rozgrywek to się udało.

W najbliższą sobotę i niedzielę w hali Wifany dwa bardzo ważne pojedynki z Wybrzeżem Gdańsk. Przyjmujemy, że na inaugurację ligowych rozgrywek zespół Anilany treniował z wicemistrzem Polski w podziale ligowych punktów. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem łódzian — rewanż gospodarzy.

Faworytem spotkań w Łodzi jest tym razem wicelider tabeli. Pamiętajmy, że obok Kuchni i Szymczaka można liczyć przede wszystkim na reprezentacyjnego rozgrywającego Kosmę. W międzynarodowych turniejach reprezentacji spisywał się bardzo dobrze. Ponadto na skrzydłach występują młodzi obiecujący zawodnicy — Kordowiecki (ma kontuzję, ale przeciwko Wybrzeżu będzie grał) oraz Pazdur. Z tyłu występuje idea z najskuteczniejszych zawodników zespołu — Robert, a w odwodzie są jeszcze doświadczony zwycięzca, Smolewicz oraz Jankrak, który po operacji wznosił treniing i chyba powoli będzie wchodził do drużyny. I wreszcie ostatni z za-

wodników — Lesław Dziuba. Reprezentant kraju, wychowanek Piotrowi — przyszedł do Anilany, następnie odbywał służbę wojskową w Śląsku Wrocław i znowu powrócił do Łodzi. Najprawdopodobniej już w najbliższych meczach z Wybrzeżem ujrzymy go na parkiecie. Nie musimy zatem wyrażać kibicom nadzieję, że wzmocnienie zespołu, które byłoby to wzmocnienie zespołu. Czy można zatem z optymizmem patrzeć w przyszłość i realnie marzyć o zdobyciu tytułu mistrza Polski? Można!

Obok tych przywzajemnych spotkań Anilana atakujemy również zapowiadane się trzeci turniej żeńskich siódmek o Puchar Wyzwolenia Łodzi, organizowany przez Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Łodzi oraz redakcję „Głosu Robotniczego”. W 3-dniowym turnieju który rozpoczyna się w najbliższy piątek drużyny walczą systemem każdy z każdym. Oprócz pucharów za trzy pierwsze miejsca w imprezie przyznane zostaną nagrody dla zawodniczek, która zdobędzie największą liczbę bramek, najlepszą bramkarkę turnieju oraz piłkarkę najlepiej zaprezentowaną pod względem wyszkolenia.

W imieniu wczoraj udział zespołu Startu Opole, Budowlanych Kielec, Piotrowi, RKS Łódź, CHKS Komunalni Łódź i Anilany.

Wszystkie mecze odbywać się będą w nowej hali Spolem przy ul. Północnej 35. Pierwsze mecze w piątek o godz. 10 oraz o 16.30 w sobotę, początek spotkań również o 10 i 16.30 w niedzielę o godz. 9.

SPORT MASOWY

Z okazji rocznicy wyzwolenia Łodzi odbył się organizowany przez ZW TKKF masowy turniej piłkarski drużyn z zakładów pracy. Wystartowało 21 zespołów w siedmiom osobowych składach. Pierwsze miejsce wywalczył zespół „Prędem — Organika”, przed „Eskimo”, „Wifama”. Zakładem Doświadczalnym RZSI i ZTK „Teofilów”.

Odbył się również masowy turniej siatkarski zakładów pracy o puchar ZW TKKF. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna „Eskimo”, Wielkopolska, która w finale pokonała Zakłady Chemiczne „Mors” 3:2.

# Od zwycięstwa rozpoczęli piłkarze ŁKS tournee po NRD

Piłkarze pierwszoligowego zespołu ŁKS, którzy przyciężali się do zbliżającego się sezonu, przebywają aktualnie w NRD. Mają oni w planie oprócz normalnych treningów, również rozegranie trzech sparingowych spotkań. Wczoraj odbył się pierwszy mecz. Przeciwnikiem zespołu trenera Leszka Jezierskiego był pierwszoligowy zespół Wismut Aue. Zwyciężyli łódzianie 1:0 (1:0). Bramkę w 25 minucie spotkania strzelił członek kadry olimpijskiej — Chojnacki, który po tym meczu wraca do Łodzi, ponieważ wyjeżdża wraz z reprezentacją na turniej halowy do Finlandii.

Piłkarze Wismut Aue (mecz został rozegrany w dobrych warunkach atmosferycznych) mieli przez cały czas przewagę, jednak łódzianie bardzo dobrze zagraли w obronie i z jednego z kontrataków zdobyli zwycięską bramkę. W czwartek piłkarze ŁKS rozegrają kolejne spotkanie. Ich przeciwnikiem będzie również pierwszoligowy zespół Sachsen Zwickau. Natomiast na zakończenie tournee spotkają się oni również (w sobotę) z pierwszoligowym zespołem FC Karl-Marx-Stadt.

Piłkarze Wisława przebywają natomiast we Włoszech, gdzie jak wynika z ostatnich informacji, zmierzają się w niedzielę z przedstawicielem włoskiej ekstraklasy — Piza.

Przebywający w woj. katowickim piłkarze Uniońa Berlin rozegrali towarzyski mecz z Zagłębiem Sosnowiec.

Spotkanie toczące się w zimowej scenerii, przy padającym śniegu, zakończyło się remisem 1:1 (1:1).

Do Kuwejtu przybyła olimpijska reprezentacja piłkarska ZSRB na towarzyskie mecze z reprezentacją tego kraju w pierwszym spotkaniu zwyciężyli piłkarze radziecki 1:0 (0:0). Strzelcem bramki na początku drugiej części spotkania był Gajzajew. Drużyna ZSRB wystąpiła w składzie: Właz Czenow (Eflinska), Sorokalet, Bielajow, Olfienko, Kurmenin, Cheroptan, Czerenkow (Larlowin), Głuszkaw, Bielajow (Zeludkow), Aienikow, Gajzajew.

# PRZED NAMI MECZE Z NRD I RFN P. Skrzeczka pięściarzem roku

Już po raz piaty miesięcznik „Boks” przyznał swoje doroczne nagrody dla przedstawicieli tej dyscypliny. Pięściarzem roku 1982 uznano Pawła Skrzeczkę, wicemistrza świata z Monachium, mistrza Polski. P. Skrzeczka wygrał 4 walki w meczach międzynarodowych, zwyciężył w dwóch poważnych turniejach międzynarodowych.

Najlepszym trenerem minionego roku został Tadeusz Walasek z Gwardii Warszawa, opiekun drużyny mistrza Polski, wychowawca dwóch medalistów mistrzostw świata Pawła i Grzegorza Skrzeczków. Eksporter „Boksu” wyróżnił też Stanisława Łakomca z Błektynskich Kłosek, który ich zdaniem poczynił największe postępy w ostatnim roku. Ma 21 lat i zdobył tytuł mistrza kraju, wygrał turniej im. F. Stankina, był w ćwierćfinale mistrzostw świata, z powodzeniem występował w reprezentacji Polski.

W miejsce tradycyjnej nagrody dla siedzięgo roku „Boks” tym razem przyznał wyróżnienie za całokształt działalności sędziowski. Otrzymał je arbiter klasy międzynarodowej zięć już na emeryturze — Edward Laukedrey ze Szczecina.

Natomiast reprezentacja Polski czeka ją wkrótce dwa oficjalne mecze międzynarodowe. 20 lutego w Katowicach Polacy podejmą drużynę NRD, a 3 marca w Hanowerze walcząć będą z reprezentacją RFN. Ponadto 30 lutego w Magdeburgu dojdzie do spotkania dwóch zespołów NRD i RFN.

Jak poinformował wiceprezes PZB — Lucjan Olszewski, po najbliższych kolejkach łowej (18 bm.) 30 kadrowców będzie do Warszawy a następnie ustalony zostanie skład ze-

# Lendl odpoczywa Borg w szpitalu a Fibak przegrywa

Po porażce z Johnem McEnroe w Filadelfii Ivan Lendl natomiast zwyciężonywał z udziałem w turnieju w Toronto Lendl odczuwa dookładnie bóle prawego ramienia i postanowił zrobić kilkudniową przerwę w treningach i startach.

Słynny szwedzki tenisista Bjorn Borg po zakończeniu pokazowych gier z Jimmy Connorem znalazł się w szpitalu w miejscowości Providence. Tenisista przechodził kurację, którą dokonywał inflekcja. Tak opisał swój stan zdrowia tenisista amerykański wiceprezes PZB — Lucjan Olszewski, po najbliższych kolejkach łowej (18 bm.) 30 kadrowców będzie do Warszawy a następnie ustalony zostanie skład ze-

# Komunikat Totka

LIGA ANGIELSKA: 7 rozgrywek z 13 trafieniami — wygrane po 421.000 zł z 213 rozgrywek z 12 trafieniami — wygrane po około 13.000 zł, 3.124 rozgrywek z 14 trafieniami — wygrane po 943 zł, 34.095 rozgrywek z 10 trafieniami — wygrane po 192 zł.

Największą niespodzianką pierwszej rundy tenisowej turnieju w Richmond była porażka gospodarzy z numerem 3 Wojciecha Fibaka z mało znanym tenisistą USA Buserem. Buser wygrał w dwóch setach 7:5, 6:4. Mocna broń Bauera w tym pojedynku był precyzyjny i mocny serw.

# Ceny: sztuka dla sztuki?

Gdy przed rokiem przy „NTU 303-04” wysłuchiwalimy uwag naszych Czytelników na temat nowych cen — obciążenie numerów redakcyjnych było rekordowe. To była pouczająca sonda. Ludzie przygotowani do przejścia na nowe, bardziej realne ceny, wyrażali swą dezaprobatę i potępienie dla kolejnego przejawu braku realizmu, krytykowali hulające nieprzytomnie pseudocenotwórstwo.

Jeszcze niedawno, bo w okresie ostatnich „starych” cen, gdy coś było z nimi nie po myśli społeczeństwa, najczęściej obwiniano PKC, jako jedyną instytucję państwa firmującą tworzenie, a raczej (wówczas) dyrektywne narzucanie cen. Teraz jest zupełnie inaczej. Mamy różne ceny. Urzędowe — według specjalnej listy wyrobów — mogą w wypadku artykułów podstawowych ochraniać poziom życia, biorąc pod uwagę minimum społeczne, a nawet biologiczne (mogą też — w wypadku artykułów luksusowych — stać się narzędziem drenażu). Ceny regulowane także są formowane przy interwencji rządu. Tu nadzoruje się głównie zasady zysków, marż, a gdy trzeba (np. artykuły dla dzieci i młodzieży, asortyment dla oświaty) zachowuje się formę dotacji z budżetu państwa.

Są także — dobrze o tym wiemy — ceny tzw. umowne. Jest ich w sumie 40 procent, ale zdają się dominować nad wszystkimi pozostałymi. Te ceny, najbardziej kontrowersyjne w odczuciu społecznym, miały być zwiastunem nowych struktur gospodarczych opartych o reformę ekonomiki. Miały być zdrowym objawem rynku funkcjonującego bez centrali i regulacji, bez dystrybucji, zakazów i dyrektyw. O ich realności miała decydować sama coraz zdrowsza, bardziej żywotna gospodarka rynkowa.

Stalo się inaczej. Ceny te wprowadzono w okresie gdy podaż prawie wszystkiego — zamierała. Ceny te, jak przedtem ceny z nakazu, przestały być regulatorem czegokolwiek. A jako wskaźnik liczący się w ocenie zjawisk gospodarczych — w ogóle nie mogą być brane na serio.

Bardzo też myślałem o tym, że takie, a nie inne ewoluowanie cen łączy wyłącznie ze zjawiskami rozwijającego się kryzysu. To fakt, że w czasie niejednego kryzysu w ciągu kilku tygodni, na skutek inflacji, za sprzedaną kamienicę można było kupić pudełko zapalek. Dekonunktura gospodarki socjalistycznej nie doznała się jeszcze dokładniejszej analizy teoretyczno-naukowej. Jedno jest niewątpliwie: gospodarka ta dysponuje możliwościami interwencji, których brak gdzie indziej, a łagodzącymi ostrość zjawisk kryzysowych.

Jeden z objawów wypaczenia obrazu cen ma w naszym przypadku niestety charakter subiektywny i niewiele ma wspólnego z prawami rządzącymi rynkiem. Dał on o sobie znać niezwykle szybko w momencie gdy nie działały jeszcze nowe ceny, na towary detaliczne i artykuły zaopatrzeniowe. Dziś, z dystansu czasu, można stwierdzić, że objaw ten miał charakter epidemii. Co zrobiły zakłady drobnej wytwórczości (i etap wprowadzania samofinansowania i pierwsze „S”) gdy w lipcu 1981 roku zaczęła działać uchwała nr 112 Rady Ministrów? Zaczęły kolejno podnosić (dwu- i trzykrotnie) ceny na wszystkie swe artykuły i usługi! Zamiast dalekowzrocznego — kupieckiego, ale rzetelnego — kalkulowania kosztów i zysku, wybrano drogę prymitywną, najłatwiejszą, bezwzględnie dla współobywateli. Podrożały zabawki, kredki, kosmetyki, podnoszenie oczek, pranie bielizny, zelowanie butów, wzywianie zamków blyskawicznych itd. itp. A gdy w 1982 roku zaczęły obowiązywać nowe ceny we wszystkich przedsiębiorstwach — tzw. „klucz” (czyli zakłady większe i wielkie) też nie okazał większego umiaru i rozsądku, choć ma u siebie na etatach lepiej wyszkoloną kadre specjalistów. Podwyższenie cen, jako niemal sztuka dla sztuki, stało się ogólnokrajowym hobby.

To, co się działo w cenotwórstwie, albo raczej cenopustostwie, przekroczyło wszelkie wyobrażenia. Pojawilo się więc narzędzie, które odbierało nieustanny zysk — podatek dochodowy. Pochłaniał on często 90 procent zysku, ale przecież nie hamował inflacji. Pojawila się też agenda, której w erze PKC nie stosowano — główny inspektor cen przy ministrze ds. cen, a także oddziały okręgowe. Społeczne komisje cen przy organizacjach konsumenckich zaczęły mieć urzędowego sojusznika.

Po pierwszym etapie działania Okręgowej Inspekcji Cen w Łodzi ujawniono, że około 30 proc. kontrolowanych cen regulowanych i umownych było nieprawidłowych. Po każdej kontroli następuje weryfikacja cen do poziomu kosztów i za-

adnionego zysku oraz odprowadzenie „naciągniętych” nadwyżek do skarbu państwa. Jest też kara dodatkowa — odebranie uprawnień do kształtowania cen umownych (wg zasady: jak nie potrafi, nie pchać się na afisz). Za trzy kwartały 1982 roku skutkiem pierwszych kontroli jest obniżka cen z produkcji woj. łódzkiego na około 353 mln zł w artykułach rynkowych i 125 mln zł w zaopatrzeniowych. W trzech wypadkach padł wniosek o zawieszenie prawa do samodzielnego zawierania cen umownych.

Dokumentacja Inspektorów jest już bardzo obfita. Jest to najczęściej dokumentacja bezmyślności, monopolistycznej buty, lekceważenia praw klientów i stosowania partykularnej polityki siły wobec innych grup.

Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Pafino” są pocieszającym dowodem na to, że reguła (dlaczego tak przykra dla całej zbiorowości?) ma swe wyjątki. Firma ta, należąca długo do zjednoczenia, które dyktowało ceny wg miary kosztów najwyższych, podzielonych na całą branżę — gdy obliczyła swe koszty przy produkcji wyrobów dziecięcych (mniejszy rozmiar, mniej surowca), z własnej inicjatywy odprowadziła do skarbu państwa 10 mln zł niesłusznie otrzymanej nadwyżki z okresu dziesięciu miesięcy. „Marchlewski”, chcąc stosować elastyczne ceny, utrzymał realny, zgodny z warunkami ruchu cen — ustala ceny z korektą w każdym kwartale.

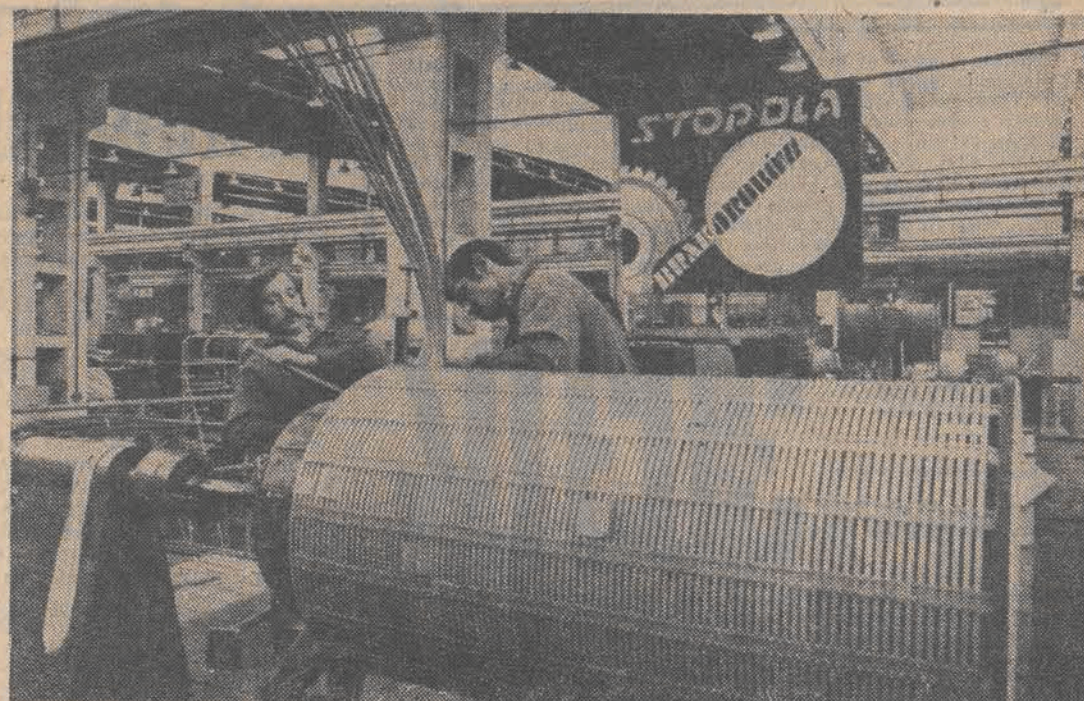
„Poddebczanka” (sp. inwalidów) poszła jednak w innym kierunku. Ustalając ceny, wstawiła do kosztów ogólnych ceny surowców najdroższych. Przy planowym zysku 23 proc. — bez większego wkładu pracy otrzymała rentowność 111 proc. „Junior” z tej spółdzielni kosztowały w tej sytuacji od 350 zł do 405 zł. Zdecydowano się także (dla windowania cen) na rezygnację z dotacji 38 proc., którą państwo gwarantuje na ten wyrob dla młodzieży. Para „juniorów” mogła przy dopłacie państwa kosztować około 200 zł, ale zarząd — zdzierając skórę z rodziców — tłumaczył się „troską o interes państwa”. Spółdzielnia odprowadziła ponad 2,5 mln zł do skarbu państwa, a teraz na nowo przeprowadza kalkulację wyrobów.

Inne przykłady są nie mniej charakterystyczne. Jeden z ROM w PGM-Bałuty kazał butle z gazem propan-butan odbierać samym klientom w swej siedzibie, ale koszty za usługę z dostawą do mieszkań pobierał. Zdażył (do chwili kontroli) na 1181 butlach oszukać klientów na 237 tys. zł. Nadpłaty te ROM musi klientom zwrócić.

Spółdzielnia „Czyn Młody” w Belchatowie (dzielnictwo) poszła „na całość”. Skontrolowano tam 50 cen i wszystkie były nieprawidłowe! Wypaczono tam prawie wszystkie — zawyżono ceny materiałów, bezzasadnie nalicczo podatki obrotowy do wyrobów od niego zwolnionych, w każdym składniku kosztów dorzucano dowolnie zwiększone kwoty. W efekcie wyszły ceny wyższe niż wskazywały koszty, co przy cenach regulowanych jest zupełnie wykluczone. W ciągu ośmiu miesięcy niesłusznie wylicznęto z kieszeni klientów 19 mln zł. Na pomysłów „inicjatyw” pozwoliła sobie także spółdzielnia „Czystość”. W okresie od stycznia do marca nie dodawano do prania krochmalu, a w maju i czerwcu wybielała. Ceny zostały oczywiście kilkakrotnie w górę. Obniżyć ją — to przyznać cenę — to rzeczywiście to, o czym marzą klienci „Czystości”!

Dziwna wiec droga samodzielności wybrały niektóre (liczne zresztą) przedsiębiorstwa. Wykorzystując przewagę producenta nad odbiorcą, pomyślały wyłącznie o wąskim interesie grupy. A przecież działa prawo bumerangu. Nie pomogły też inicjatywy komitetów partyjnych, które tworzyły komisje robocze do kontroli cen przy dyrekcyjach. Wyszły na jaw dwie dusze członka załogi: raz — ciągnącego z innych, drugi raz — bitego przez innych po kieszeni. (W Jędrzejowie! a na Węgrzech, gdy wprowadzono ceny rynkowe — w odpowiedzi na niesłusznie zawyżane ceny rzucano na rynek identyczne, lecz tańsze wyroby z importu. To bardzo pomagało).

Nie o takie drogi dla samodzielności i samofinansowania chodził ludzom myślącym zdrowo i rozsądnie. A że są na razie takie, jakie są — to pewnie, że okręgowi inspektorzy cen, wspomagani przez członków komisji społecznych będą i w tym roku mieli dużo roboty. Kieć się będzie ta karuzela, bo nadwyżki zysków poprzez redystrybucję dochodów trafia na cele deficytowych potrzeb społecznych. Tylko rzecz i w tym, że te karkołomne operacje niesłusznie wypaczają podstawowe wyobrażenia o konieczności i celowości reformy gospodarczej.



Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Ela” w Łodzi produkuje dla potrzeb energetyki. Powstają tu transformatory małej, średniej i dużej mocy. Tegoroczna produkcja ma wynieść ponad 3 tys. sztuk wszystkich typów transformatorów. Większość przeznaczona jest dla potrzeb energetyki krajowej, część wysłana zostanie do Nigerii, Turcji, Bułgarii. N/z: Jan Marciniak i Stanisław Kaczmarek nawijają uzwojenia transformatora średniej mocy. CAF — Andrzej Zbraniecki

szkość przeznaczona jest dla potrzeb energetyki krajowej, część wysłana zostanie do Nigerii, Turcji, Bułgarii. N/z: Jan Marciniak i Stanisław Kaczmarek nawijają uzwojenia transformatora średniej mocy. CAF — Andrzej Zbraniecki

# CUKIER BĘDZIE OSTATNI

Dwa lata temu na hasło: „Jest masło w delikatesach” — prawie cała redakcja zbiegła po schodach do pobliskiego sklepu, aby ustawić się w gigantycznej kolejce. Stwierdzić muszę (z niewielką na razie satysfakcją), że ten koszar małoludzi zacięra się w mojej pamięci. Kartki na znaczna część artykułów żywnościowych przyniosły pewne uspokojenie rynku i zlikwidowały wiele ucziągłych kolejek w sklepach spożywczych. Nie można powiedzieć tego o sklepach mięsnych, w których mimo sprzedaży kartkowej nadal tracimy dużo czasu i nerwów. Jest to — jak sądzę — wynikiem zmieniają się naszych życzeń i potrzeb z możliwościami przemysłu mięsnego.

Pomijając fakt, że i w tym przemyśle — podobnie jak w wielu innych — mamy do czynienia z przykładami złej woli, zwykłego partactwa i wadliwej organizacji, trzeba ogólnie stwierdzić, że przemyśl ten jest uzależniony od wyników hodowli, a w tej dziedzinie rolnictwo nie odnosi — jak na razie — znaczących sukcesów. Tak krawiec kraje jak materię staje. Trudno wymagać od przemysłu mięsnego, aby raczył nas szynkami i schabem, by oferował szeroki zestaw wędlin i mięs, skoro na przykład były w ubiegłym roku takie okresy, kiedy zamiast np. tuńczyków w strukturze skupu żywności 50-60 proc. stanowiły lechwe krowy.

Z danych statystycznych odnośnych się tylko do woj. łódzkiego wynika, że w ubiegłym roku pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwach chłopskich zmniejszyło się aż o 24 proc. Odwrotne tenden-

cje zanotowano w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, jednakże ogółem skup żywności zwierzęcej w ubiegłym roku niższy aniżeli w 1981.

Niekorzystnie przedstawiają się perspektywy skupu żywności w roku bieżącym. Głębokie tendencje spadkowe wykazał spis pogłowia zwierząt gospodarskich przeprowadzony w woj. łódzkim na początku stycznia tego roku. W Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Łodzi (działającym na obszarze 5 województw) przewiduje się, że w tym roku kupi się o 30 tys. ton trzody i 28 tys. ton bydła mniej niż w roku ubiegłym. Wprawdzie tych pesymistycznych prognoz nie potwierdzają na razie wyniki kontraktacji żywności na I kwartał (są one o wiele lepsze niż się spodziewano), ale nikt nie zagwarantuje, że ten pomyślny trend utrzyma się także w II i III kwartale.

Nie wątpię, że — mimo pesymistycznych prognoz — mięsa i wędlin wystarczy na kartkowe przydziały, chociaż nie będziemy mieć zbyt dużych możliwości wyboru. Przydziały kartkowe zostały zmodyfikowane (obowiązkowa wołowina z kosciami), a zarazem zmniejszono się krąg osób uprawnionych do zakupu mięsa na kartki. Z prawa tego nie korzystają — jak było kiedyś — właściciele gospodarstw rolnych i ich rodziny. Decyzja ta nie poprawia atmosfery na wsi, spowodowała jednak, że wielu właścicieli drobnych gospodarstw podjęło hodowlę. Jej rozmiar nie są duże (jeden lub dwa tużniki w ciągu roku, najczęściej na własne

potrzeby), jednakże w ogólnym bilansie i to się liczy.

Drobni hodowcy nie poprawiają jednak w sposób zdecydowany sytuacji na rynku mięsnym jeśli w całym rolnictwie w hodowli będą występowały tendencje spadkowe. Warunkiem jej pomyślnego rozwoju jest opłacalność i dostatek pasz. Przedstawiciele aparatu skupu twierdzą, że hodowla jest teraz opłacalna. Jeśli tak, to dobrze. Jednakże jest jeszcze jeden element — pasze. Stosunkowo duży wybór pasz pochodzących zagranicą dawno się skończył, hodowcy muszą teraz wykorzystywać przede wszystkim pasze własne, a tych w ubiegłym roku nie było za wiele. W wielu rejonach z powodu suszy nie obrodziły ziemniaki, stanowiące podstawową karmę w hodowli tużniczków. Tak więc w sytuacji, gdy mamy mało dewiz na zakup pasz, mało meliorowanych gruntów i jeszcze mniej urządzeń nawadniających, długo jeszcze w rolnictwie i gospodarce żywnościowej uzależnieni będziemy od pogody, na którą nikt na razie nie ma wpływu.

Wiele miejsca poświęcę na opisanie perspektyw zaopatrzenia w mięso i wędliny. Pora na próbę odpowiedzi co w najbliższym czasie czeka nas jeśli idzie o zaopatrzenie w niektóre inne artykuły żywnościowe...

W związku ze skierowaniem na łódzki rynek dwóch ton zepsutego masła dowiedzieliśmy się, że przemyśl mleczarski zgromadził półroczne zapasy tego tłuszczu. To gwarantuje, że nawet przy okresowym spadku skupu mleka nie powinno masła zabraknąć, przynajmniej na karki. Wydaje się zresztą, że cena skupu mleka, która w zależności od zawartości tłuszczu dochodzi teraz w sezonie zimowym do 20 zł za litr, stanowi gwarancję utrzymania się dobrego poziomu dostaw mleka.

Mimo słabych wyników w skupie zbóż (na plan 5 mln ton skupiono dotychczas ok. 2,8 mln ton), nie powinno zabraknąć maki i przetworów mącznych. Dokonalissimi bowiem importu zboża, przede wszystkim z myślą o potrzebach ludności. Ale nie importujemy już takich jak dawniej ilości zbóż z przeznaczeniem na pasze dla zwierząt. Dodajmy zresztą, że na potrzeby ludności przeznacza się niewielki odsetek ogólnych zasobów zbóż.

Dobry ubiegłoroczny urodzaj owoców i warzyw spowodował, że teraz, w pełni zimy, możemy mieć stosunkowo niedrogie jabłka. Pod dostatkiem jest warzyw, chociaż co do cen wole się nie wypowiadać. Przemysł owocowo-warzywny zgromadził spore zapasy przeznaczone na przetwórstwo. Widać to już po podaży dżemów i kompotów, których jeszcze rok temu próżno było szukać na półkach sklepowych.

Dobre wyniki osiągnął przemysł cukrowniczy. Dzięki wysokiej wartości cukru w burakach, cukro nie wyprodukowały rekordową ilość cukru — 1,8 mln ton. Nie budźmy się jednak, że cukier będzie kupować bez karek. Zbyt drogi jest bowiem, jak karę. Zbyt drogi jest bowiem (po ostatnich podwyżkach) alkohol i zniesienie regulacji cukru od razu spowodowałoby masowy jego wykup z przeznaczeniem na produkcję bimbrowu. Tak więc być może zwiększymy w drugie dziesięciolecie kartkowych zakupów cukru. I jeśli ktoś zapyta kiedy z czemkolwiek odchodzić od regulacji artykułów spożywczych, można chyba bez ryzyka popamiętania pomówić odpowiedzieć, że w odniesieniu do cukru nastąpi to najpóźniej.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

## PRAWO I ŻYCIE

# KTO SIĘ BOI NSA?

Kiedy się „urodził” dwa lata temu, a dokładnie we wrześniu 1980 r., organy administracji poczuły się zagrożone. Istniały obawy (na „górze” i na „dole”), że załamie się funkcjonowanie administracji. Być może te właśnie obawy stwarzały niedogodny klimat do wcześniejszego powołania NSA, bo na ten temat była mowa niemal od zarania PRL. Słowo cięciem się stało w momencie kiedy zaczęło się mówić i pisać na tematy praworządności, kiedy owa naczelna wartość naszego ustroju zaczęła się zalać w sposób drażniący poczucie sprawiedliwości społecznej i powagę prawa równego dla wszystkich. Mówiło się wiele o legalności (lub raczej nielegalności) decyzji administracyjnych, aż uznano za konieczność poddania ich kontroli sądowej.

Działo się to jednak przy nieustającej nieufności administracji, bo — skoro będzie poddawana kontroli sądowej — może się uwikłać w sferę sporów o charakterze formalnym. Obawy nie potwierdziły się. Administracja nie musi urzędować w sądzie, natomiast pewne jest, że administracja musi funkcjonować coraz lepiej w interesie obywateli, bowiem Naczelny Sąd Administracyjny broni obywateli. Naczelny Sąd Administracyjny nie jest powołany do badania polityki administracyjnej, a kontroluje jedynie legalność wydawanych decyzji, ich zgodność z prawem.

### SKARGI „TRAFIONE”

Prezes NSA, prof. Adam Zieliński, użył określenia „skargi trafione” w stosunku do wielu uchylonych decyzji. NSA uchylił, stwierdził nieważność, bądź niezgodność z prawem. Będzie to bardziej zrozumiałe jeżeli powiemie ile skarg wpływa. Otóż w roku 1982 wpłynęło ich — nazywamy je raczej sprawami — 8.900. W stosunku do pierwszego roku działalności sądu notuje się wzrost o 30 proc., a owych „trafionych” było aż 41 proc. w 1981 r., natomiast w 1982 jest już mniej — 36 proc. Z tego wynika prosty wniosek: że przeszło jedna trzecia spraw, które obywateli przekazał do NSA, rozstrzygnięto na ich korzyść. I dalszy wniosek: NSA w Warszawie i w pięciu ośrodkach zamiejscowych (miastach wojewódzkich) zyskuje sobie rację bytu ku pożytkowi praworządności i obywateli. Można też wysnuć trzeci wniosek: administracja zaczyna liczyć się z „niebezpieczeństwem” uchylenia niewłaściwej decyzji, a więc zaczyna pracować uważnie, wspomagając się obowiązującymi przepisami prawa, które trzeba znać!

**KURIOSALNE PRZYPADKI**  
O niedoskonałości funkcjonowania organów administracji na gruncie obowiązujących przepisów niech świadczy następujący przykład: główny inspektor sanitarny odmówił laborancie stwierdzenia choroby zawodowej o co zwróciła się zachorowawszy na żółtaczkę zakazaną. Organy sanitarne stanęły na

stanowisku, że powinna ona wskazać osobę od której się zaraziła. Decyzja wręcz dziwaczna, bowiem organy sanitarne doskonale wiedziały, że laborantka stykała się miesięcznie z co najmniej 1.500 próbkami zawierającymi materiał zakaźny. Sprawa domku jednorodzinnego. Wybudowano go kosztem dużych wyzerzeń i własnej pracy. Odpowiedni organ administracji czuwa: czy domek „mieści się” w dochodach? Mieści. To w porządku. Ale gdzie tam nie mieści się! Więc lup — podatek. A czy polozono pracę ludzi budujących dom, ich wysiłek ponad przeciętność? Własna praca to nie wydatek jakiejś kwoty podlegającej opodatkowaniu i takich ludzi należy chronić przed niewłaściwymi decyzjami. Zresztą podatek? Wszedł teraz w kompetencje NSA. Już dziś przedsiębiorstwa odpowiadają się od decyzji, którymi administracja nałożyła na nie zbyt wysokie podatki lub zobowiązała do stosowania cen regulowanych.

### OKREŚLONE GRUPY SPRAW

Głównie dotyczy skargi? Gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, rolnictwa, leśnictwa, budownictwa oraz wspomnianych już podatków i cel. Z ich merytorycznych treści wynika ogólniejsze wnioski. Jest np. pewna grupa spraw z... konkurencją uprawnień. Przy sprzedaży państwowych gruntów rolnych stosuje się śmieśniskie ceny. Gdy dochodzi do pro-

pozycji sprzedaży w miejscowości X — gna tłum. A potem Józef skarzył, że sprzedano Jasiowi a nie Janowi, chociaż on ma uprawnienia a nie Jaś. Wiadomo, że w grę wchodziły różne względy, nawet łapiewnictwo. Przepisy poprawiono. Istnieje teraz prawo pierwszeństwa, wiadomo kto może nabyć ziemię. Z ziemią jest zresztą jeszcze inna sprawa — wywłaszczeniowa. Gmina Y stwierdza nagle, że potrzebna jest droga wodąca tedy czy owędy. Zaczyna wywłaszczać. I nagle nowa decyzja: nie będzie drogi — może kiedyś, w przyszłości — trzeba zachować te grunty. Odpadł cel, więc należy cofnąć wywłaszczenie, nie zachowywać zamiaru i gruntu na „za”. Poza tym: ceny wywłaszczeniowe. Są niskie. NSA stara się by nie odbiegały nadmiernie od rynkowych. Jeśli zastosowano dziś mnożnik w cenach i wartościach różnych dóbr, to nie ma przeszkód, żeby i tę sferę uporządkować.

### AWANTURA O ŚCIEKI I HAŁAS

Zakłady zatrudniające ściekami środowisko wodne pięć ogromne kary. Wymierzają je organy administracji. Zakłady uznają te decyzje za krzywdzące i odwołują się do NSA: Co ja zrobić — niemal placę dyrektor — jeśli nie dostaje cementu, urządzeń, tego i owego? NSA nie ustępuje w tym wypadku ani na krok. Nie interesuje go przyczyna dla której np. Zakłady Przemysłu Papierniczego nie mogły zapobiec wypuszczeniu ścieków do Jeziora (dopływu Wisły,

Zgodnie z nowymi przepisami od dnia 1 kwietnia br. zostaje podniesiona górna granica dochodów upoważniająca do korzystania ze świadczeń z funduszu alimentacyjnego ZUS. Jednocześnie z tym ulegnie podwyższeniu wysokość wypłacanych przez ZUS świadczeń z 1 tysiąca do 2 tys. zł dla każdej uprawnionej do nich osoby. Oczywiście ma to miejsce wtedy, o ile egzekucja przyznanych alimentów jest w pełni, bądź częściowo bezskuteczna. Poniżej relacja ze spotkania przy NTU 303-04 z sędzią wydziałem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi — Wacławem Pabianczykiem i kierownikiem Wydziału Alimentów ZUS — Eugeniuszem Gawrońskim poświęconą sprawom alimentacyjnym.

**Telefon**  
**30304**  
**Uslugowy**

— W połowie ub. roku otrzymałam z ZUS decyzję odmawiającą mi prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Odmowę uzasadniono tym, że przeciętny miesięczny dochód na jedną osobę w mojej rodzinie przekracza 2 tys. zł. Ponieważ z zamieszkanego na końcu pisma-pouczenia wynikało, iż mogę odwołać się do Rady Nadzorczej ZUS skorzystałam i z tej szansy, ale rada zatwierdziła decyzję ZUS, jako zgodną z obowiązującymi przepisami.

— Od 1 kwietnia br. zasady przyznawania świadczeń z funduszu alimentacyjnego ulegną zmianie. Między innymi w zakresie wysokości dochodu, którego górną granicę ustalono na 4 tys. zł. Dlatego też powinna pani zgłosić wniosek o ponowne ustalenie uprawnień do świadczeń z funduszu, dołączając do niego zaświadczenie o wysokości wynagrodzenia osiągniętego na przestrzeni 1982 r.

— Sąd przyznał mi na dwoje dzieci alimenty w wysokości 3 tys. zł. Ostatnio jednak ich ojciec trafił do zakładu karnego i odtąd korzystam z pomocy ZUS. Czy i w takiej sytuacji mam prawo wnieść pozew o podwyższenie alimentów?

— Ma pani, a o ile sąd podwyższy je, ZUS będzie wypłacał alimenty w nowej wysokości — nie więcej jednak niż 2 tys. zł miesięcznie na każde dziecko.

— Od 10 lat dostaję za pośrednictwem komornika alimenty. Kwota ich jest jednak cały czas niezmienna, choć ceny, zarobki i potrzeby dzieci wzrosły. Nie wiem jednak ile mój były mąż zarabiał, bo zastrzegł sobie, by w zakładzie nikomu nie udzielać informacji o wysokości jego wynagrodzenia.

— W wypadku, gdy o informację o wysokości zarobku pracownika występuje osoba uprawniona do alimentów zakład ma obowiązek dać jej taką informację. Gdyby jednak stawiał przeszkody, na wniosek strony zainteresowanej sąd wystąpi o to z urzędu.

— Czy w związku z ostatnimi zmianami przepisów została ustalona kwota najniższych i najwyższych alimentów?

— Wysokość alimentów każdorazowo ustala sąd, biorąc pod uwagę wszystkie mające znaczenie dla sprawy okoliczności. Takie, np. jak dochody osoby wnioskującej, potrzeby dzieci — uzależnione od ich wieku i stanu zdrowia oraz możliwości zarobkowe osoby zobowiązanej do alimentacji.

— Moje dziecko ma już 3 lata, ale dotąd od jego ojca nie dostałam ani grosza. Nie wiem nawet, gdzie on przebywa. Od czego powinien zacząć i do kogo się zwrócić, aby uzyskać jakąś pomoc pieniężną?

— Strona wnosząca pozew jest zobowiązana wskazać adres osoby pozwanej. Zatem wszelkie starania trzeba zacząć od ustalenia miejsca pobytu ojca dziecka. Jeżeli mieszka on w Łodzi adres uzyska pani w Biurze Ewidencji Ludności przy ul. Czerwonej 8. Gdyby przebywał gdzie indziej w tymże biurze dostanie pani stosowny druk, który po wypełnieniu trafi do Centralnego Biura Adresowego w Warszawie. I dopiero po uzyskaniu stałego adresu może pani wnieść pozew, zarówno o ustalenie ojcostwa, jak i o alimenty, dołączając do niego odpis aktu urodzenia dziecka.

— Od 1978 roku mam przyznane na dwoje dzieci alimenty w kwocie 2,5 tys. zł. Niestety dopóki nie zwróciłam się do ZUS pieniądze nie miały tylko na papierze. Ale dotąd ZUS płacił mi tylko 2 tys. zł. Czy począwszy od kwietnia będę otrzymywała pełną kwotę? I drugie pytanie: czy mam szansę na podwyższenie alimentów, jeżeli wciąż nie mam możliwości ich ściągnięcia, bo mąż bezustannie zwalnia się z pracy?

— Szansa istnieje zawsze, ale do czasu zmiany wysokości alimentów ZUS będzie mógł od kwietnia płacić tylko tyle ile przyznał pani sąd, tj. po 1250 zł na każde dziecko.

— Płacę alimenty na kilkoro dzieci z różnych związków. Czy istnieje przepis określający, jaki procent mego wynagrodzenia może być zajęty na poczet tego typu należności?

— Istnieje, a określa on, że na bieżące i zaległe alimenty można pracownikowi zająć 3/5 wynagrodzenia.

— Mam na utrzymaniu dwoje dzieci i stałe trudności z otrzymywaniem pieniędzy od męża. Chwytam się różnych dodatkowych prac, aby zapewnić dzieciom znośną egzystencję. Dotąd nie kwalifikowałam się więc do pomocy z funduszu alimentacyjnego. Ale jeśli ZUS wliczy do dochodu rekompensaty i inne niestabilne źródła dochodu to i tym razem, mimo podniesienia granicy dochodu do 4 tys. zł znowu zostanie wyłączone z grona rodzin uprawnionych do pomocy ze strony państwa.

— Przy ubieganiu się o pomoc z funduszu alimentacyjnego do dochodu rodziny nie wlicza się rekompensat, wynagrodzeń i dodatków za godziny nadliczbowe, zasiłków rodzinnych, stypendiów i niektórych innych składników wynagrodzenia. Bierze się natomiast pod uwagę dodatki stażowe i premie.

— Czy prawny opiekun dzieci, po zmarłym bliskim członku rodziny, niezależnie od renty sieroczej może ubiegać się o alimenty od ojca tych dzieci. Z jakimi wydatkami musi się liczyć występując do sądu?

— Osoby wnoszące pozew o alimenty są zwolnione od wszelkich opłat. A jeżeli nie potrafią same napisać pozwu mogą zwrócić się o pomoc do PKPS przy ul. Piotrkowskiej 14.

— Moje pobory są niemal dwukrotnie niższe niż męża. Mimo to płacił mi on na utrzymanie dziecka niemal symboliczną kwotę — uzasadniająco to tym, że od czasu do czasu daje dziecku prezenty.

— Prezenty nie podlegają wliczeniu na poczet alimentów. A o wysokości tych ostatnich decyduje sąd — pouczając strony przy ogłaszaniu wyroku, że każdej z nich przysługują prawo odwołania się do wyższej instancji.

— Początkowo mąż dawał mi na utrzymanie dzieci kwotę którą sam ustalił. Potem zwróciłam się do sądu i ten przyznał mi dwukrotnie wyższe świadczenie. Ale czas płynie i ono już stało się nieadekwatne do potrzeb dzieci. Przed ponownym zwróceniem się do sądu chciałabym jednak dowiedzieć się, czy nie istnieje możliwość przyznania procentowych alimentów, których wysokość wzrastałaby automatycznie wraz z zarobkami zobowiązanego do ich płacenia.

— Możliwość przyznawania procentowych alimentów istnieje. Trzeba to jednak wyraźnie zaznaczyć w składanym wniosku.

— Czy małżonek, który pozostał w kraju może wystąpić o przyznanie mu alimentów na rzecz dziecka od współmałżonki przebywającej za granicą? Czy jeśli uzyska ją może zwrócić się do ZUS?

— Zamieszkiwanie osoby zobowiązanej do alimentacji za granicą nie stanowi przeszkody do przyznania świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Oczywiście, jeżeli ubiegająca się o to rodzina spełnia przewidziane przepisami warunki. Wniosek kieruje ona wtedy bezpośrednio do właściwego oddziału ZUS, dołączając obok oświadczenia o źródłach i wysokości dochodu odpis orzeczenia sądu ustalającego alimenty oraz oświadczenie, czy i z jakim skutkiem zostały podjęte czynności w celu dochodzenia należności od zamieszkałego za granicą małżonka.

— Co jaki czas można zwracać się do sądu o zmianę wysokości alimentów? Co trzy, czy co pięć lat?

— Nie istnieją w tym względzie limity czasowe. O weryfikację alimentów i to zarówno o ich podwyższenie jak i obniżenie każda ze stron ma prawo wystąpić w dowolnym czasie przedstawiając powody które ją do tego skłaniają.

— Dostałam od byłej żony bardzo niskie alimenty — poprzez komornika. Adresu jej nie znam, a chciałabym wystąpić o podwyżkę, bo moja nowa rodzina znacznie powiększyła się.

— W ustalaniu adresu byłej żony pomoże panu komornik, gdyż niewątpliwie zna on adres dłużniczki i jej obecne miejsce zatrudnienia.

# Rekompensata, a zasiłek wychowawczy

Przy ustalaniu wysokości zasiłku wychowawczego wypłacający go zakład jest zobowiązany wziąć za podstawę dochód przysługujący z tytułu tytułu z tytułu tytułu w poprzednim roku kalendarzowym. Ale w bieżącym roku, ta prosta zdawałoby się zasada, została skomplikowana przez rekompensaty, które w ostatnich miesiącach w pewnych branżach włączono do wynagrodzenia za pracę.

W związku z tym ZUS przesłał nam pismo mówiące, iż Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych jeszcze w 1982 wyjaśniło, iż przy ustalaniu przeciętnego miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie pracownika w 1982 r. — na który składają się wynagrodzenia za pracę, na-

leży wyjaśnić, czy kwota wynagrodzenia nie została powiększona o kwotę rekompensat z tytułu wzrostu cen detalicznych. W przypadkach włączenia kwot rekompensat do wynagrodzenia — wynagrodzenie to pomniejsza się o 1.600 zł, tj. o ujednolicony do tej kwoty odpowiednik miesięcznej wysokości rekompensat z tytułu wzrostu cen detalicznych.

Wystawiając zatem zaświadczenia o wysokości zarobków w 1982 roku, należy, poczynając od miesiąca, w którym rekompensata została włączona do wynagrodzenia, pomniejszyć to wynagrodzenie o kwotę 1.600 zł i zamieścić o tym informację w zaświadczeniu.

A przy okazji druga wątpliwość, też podnoszona przez przebywające na urlopie wychowawczych Czytelniczki. Czy do miesięcznego zarobku męża wlicza się również wynagrodzenie uzyskane za godziny nadliczbowe i przeprowadzone wolne soboty i święta. W tym wypadku według obecnie obowiązującej instrukcji prezesa ZUS, do dochodu nie wlicza się dodatku (dopłat) do wynagrodzenia za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych oraz dodatków, w wysokości 100 procent wynagrodzenia zasadniczego, wypłacanego za pracę w dodatku dni wolne od pracy. (h)

# Urlop w czasie ferii

O uprawnieniach młodocianych pisaliśmy już nieraz. A jednak w okresie wakacji, a zwłaszcza przerw w nauce wraca jak bumerang kwestia urlopów szkolnych, dla tej grupy młodocianych, która uczęszcza do szkoły ma jednocześnie zawartą umowę o naukę zawodu i określonym zakładem. Jak powinno się ją traktować w okresie ferii? — pytają rodzice i sami zainteresowani.

Następująco. Młodociani, którzy są zatrudnieni w celu przygotowania zawodowego, zgodnie z art. 205 Kodeksu Pracy, po upływie 6 miesięcy zatrudnienia uzyskują prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 12 dni roboczych, zaś z upływem roku do dalszych 26 dni. Jednakże w tym roku, w którym młodociani kończą 18 lat, ma prawo do urlopu w wymiarze 20 dni roboczych.

Uczniowie pierwszych klas szkół zawodowych w okresie ferii nie mają więc jeszcze uprawnień do tego dodatkowego 12-dniowego urlopu, gdyż są zbyt krótko zatrudnieni. Nie oznacza to jednak, że

muszą rezygnować z wypoczynku. Zatrudniające ich zakłady mogą bowiem albo udzielić im w okresie ferii urlopu bezpłatnego, albo na wniosek ucznia zwolnić go z pracy w czasie przerw w nauce, w ramach należnego mu za kilka tygodni urlopu wypoczynkowego.

Mówiąc o urlopie bezpłatnym trzeba podkreślić, że łącznie z urlopem wypoczynkowym nie może on przekraczać 2 miesięcy. Jest za to wliczony do okresu pracy, od którego zależy uprawnienia pracownika.

Jak wynika z powyższego, kwestia zapewnienia młodzieży uczącej się zawodu wypoczynku w okresie ferii szkolnych jest od dawna rozwiązana i wyjaśniona. Toteż, jeżeli gdzieś powstawały na tym tle zgryzoty, wynikało to raczej z nieznaności przepisów przez uczniów i ich rodziców i chyba z braku ochoty niektórych pracodawców do wysłania naprzeciw oczekiwaniom młodocianych uczniów — pracowników. (h)

# Czynsz przelewem — nadal bez opłat

Wiele osób które korzystają z usług agencji zakładowych PKO przy uszczelnieniu opłat za czynsz, zaskoczyło wprowadzenie od 1 lutego za te bezgotówkowe usługi opłat takich jakie obowiązują za inkasę sum w usługach pocztowych. Są to stawki podwyższone, obowiązujące w resortach łączności od 1 czerwca 1982 r. i wynoszące do 500 zł — 10 zł, od 501—1000 zł — 15 zł, od 1001—5000 zł — 35 zł itp.

„Przykry jest fakt samej opłaty, ale jeszcze bardziej przykry jest to, że nikt nigdzie o tym wcześniej nie poinformowano” — argumentują zaniepokojeni Czytelnicy.

Zwróciliśmy się w tej sprawie o wyjaśnienie do Oddziału Wojewódzkiego PKO. Jak nam poinformowano, od 1 lutego br., w instytucji tej podobnie jak wcześniej na poczcie, zaczęły obowiązywać nowe taryfy opłat za różne operacje bankowe. Decyzje w tej sprawie podjęła Rada Banków w

czym 1982 r. Zabrakło w niej jednak jasnej interpretacji decyzji dotyczących operacji bezgotówkowych (odpis z książeczek PKO i rachunków operacyjnych). Skutek był taki, że „na wszelki wypadek” zaczęto opłaty pobierać także i za te czynności.

Dokładnie sprzecywno wyjaśnienie centrali banku Oddział Wojewódzki otrzymał dopiero 3 lutego. Mówi ono, że tak jak dotychczas opłaty za czynsze uszczelniane przelewem będą nadal bezpłatne. Aż 600 agencji PKO musi zostać o tym poinformowanych pisemnie. Korekta nadpłaty będzie dokonywana przy kolejnej operacji.

Szkoda tylko, że mając pół roku czasu nie pomysłano wcześniej o uzgodnieniu spraw tak delikatnych jak kolejna podwyżka. Bo dla placących czynsz, kumulowanie 12 opłat miesięcznych oznaczałoby wzrost komornego o wcale nieblahą sumę. (M. Kr.)

# KODEKS PRACY na co dzień

Po przystąpieniu w 1977 roku do pracy w pewnej spółdzielni handlowej, pracownica, zmuszona była ukończyć kurs dla członków komisji pożarowo-technicznych.

Nie przyszedła, że ta „wiedza” (bardzo zresztą formalna i powierzchowna) stanie się po pięciu latach niemiędną w pracy w dziale handlowym, przyczyną zwolnienia jej z pracy.

Otóż w spółdzielni tej, obowiązki referenta do spraw bhp i p.poz. wykonywała młoda kobieta. Obecnie przebywa ona na trzyletnim urlopie wychowawczym. To rzecz oczywista, że trzeba było na ten niewątpliwie bardzo ważny dla spółdzielni etat, szybko zatrudnić kogoś innego. Wybor padł właśnie na referentkę działu handlowego, jako że w jej aktach osobowych figurowało zaświadczenie o ukończeniu kursu.

Kilko dni zaważwał ją do siebie prezes i oznajmił, że od poniedziałku będzie referentką do spraw bhp i p.poz. Zaskoczona taką „nowiną” próbowała tłumaczyć panu prezesowi, że o tej pracy nie ma pojęcia.

— To znaczy, że pani odmawia wykonania mojego polecenia? — zapytał prezes. A kiedy skinięła głową, że tak, oznajmił pracownicy, że otrzyma wypowiedzenie umowy o pracę. I tak też się stało. Wobec tego pracownica odwołała się od decyzji prezesa, do komisji odwoławczej do spraw pracy, która uznała to wypowiedzenie za bezskuteczne. Ale prezes ani myślał dać za wygraną. Odwołał się od orzeczenia komisji do Sądu Pracy w Łodzi, lecz i tu sprawy też nie wygrał. W spółdzielni niewątpliwie zaistniała konieczność przesunięcia pracownika na stanowisko d.s. bhp i p.poz. Ale należało najpierw porozmawiać z wypowianym pracownikiem, a potem wręczyć mu wypowiedzenie zmieniające funkcję.

Tymczasem wypowiedzenie zmierzają jedynie do rozwiązania stosunku pracy.

Przecież prezes wiedział, że osoba zajmująca się w spółdzielni sprawami bhp i p.poz. odejdzie na urlop macierzyński. Dlaczego wcześniej nie pomyślał o przesunięciu do tej pracy innego pracownika, należycie przygotowując go do objęcia tego nader ważnego stanowiska?

Jeżeli nawet trzeba było zwolnić jedną referentkę, by móc przyjąć kogoś z zewnątrz, dobrze znajomego problematyce p.poz. (tak zresztą uczyniono) to nie powinna to być akurat ta pracownica. Albowiem jej sytuacja rodzinna była znacznie trudniejsza od wielu pozostałych. Zarówno komisja odwoławcza, jak i sąd wzięły to pod uwagę, uznając że pracownica ta w pełni zasługiwała na ochronę przed wypowiedzeniem umowy o pracę. (g)

zji prezesa, do komisji odwoławczej do spraw pracy, która uznała to wypowiedzenie za bezskuteczne. Ale prezes ani myślał dać za wygraną. Odwołał się od orzeczenia komisji do Sądu Pracy w Łodzi, lecz i tu sprawy też nie wygrał. W spółdzielni niewątpliwie zaistniała konieczność przesunięcia pracownika na stanowisko d.s. bhp i p.poz. Ale należało najpierw porozmawiać z wypowianym pracownikiem, a potem wręczyć mu wypowiedzenie zmieniające funkcję.

Tymczasem wypowiedzenie zmierzają jedynie do rozwiązania stosunku pracy.

Przecież prezes wiedział, że osoba zajmująca się w spółdzielni sprawami bhp i p.poz. odejdzie na urlop macierzyński. Dlaczego wcześniej nie pomyślał o przesunięciu do tej pracy innego pracownika, należycie przygotowując go do objęcia tego nader ważnego stanowiska?

Jeżeli nawet trzeba było zwolnić jedną referentkę, by móc przyjąć kogoś z zewnątrz, dobrze znajomego problematyce p.poz. (tak zresztą uczyniono) to nie powinna to być akurat ta pracownica. Albowiem jej sytuacja rodzinna była znacznie trudniejsza od wielu pozostałych. Zarówno komisja odwoławcza, jak i sąd wzięły to pod uwagę, uznając że pracownica ta w pełni zasługiwała na ochronę przed wypowiedzeniem umowy o pracę. (g)

zji prezesa, do komisji odwoławczej do spraw pracy, która uznała to wypowiedzenie za bezskuteczne. Ale prezes ani myślał dać za wygraną. Odwołał się od orzeczenia komisji do Sądu Pracy w Łodzi, lecz i tu sprawy też nie wygrał. W spółdzielni niewątpliwie zaistniała konieczność przesunięcia pracownika na stanowisko d.s. bhp i p.poz. Ale należało najpierw porozmawiać z wypowianym pracownikiem, a potem wręczyć mu wypowiedzenie zmieniające funkcję.

Tymczasem wypowiedzenie zmierzają jedynie do rozwiązania stosunku pracy.

Przecież prezes wiedział, że osoba zajmująca się w spółdzielni sprawami bhp i p.poz. odejdzie na urlop macierzyński. Dlaczego wcześniej nie pomyślał o przesunięciu do tej pracy innego pracownika, należycie przygotowując go do objęcia tego nader ważnego stanowiska?

Jeżeli nawet trzeba było zwolnić jedną referentkę, by móc przyjąć kogoś z zewnątrz, dobrze znajomego problematyce p.poz. (tak zresztą uczyniono) to nie powinna to być akurat ta pracownica. Albowiem jej sytuacja rodzinna była znacznie trudniejsza od wielu pozostałych. Zarówno komisja odwoławcza, jak i sąd wzięły to pod uwagę, uznając że pracownica ta w pełni zasługiwała na ochronę przed wypowiedzeniem umowy o pracę. (g)

## W LISTACH

### PODPowiedziane

Czytelniczka skarżyła nieletnią Anie, a potem zdenerwowana zatelefonowała do redakcji.

Dziewczynka chciała, ugotować makaron na obiad. Czy to jednak jej wina, że na osoloną wodę za miast klusek wysypała herbatę? W fabrycznym opakowaniu, opatrzonym kolorowym nadrukiem i nazwą „Makaron 4-lajeczny” (produkcji Kalkskich Zakładów Koncentratów Spożywczych), znajdował się bowiem ten właśnie herbaciany produkt z importu, a nie makaron, którego mogła w nim przecież oczekiwać.

Zdarzenie to może niewarte byłoby nawet wzmianki, gdyby nie kluski z opakowaniami zastępczymi, które — jak widać na tym przykładzie — mogą stać się przyczyną nie przewidzianych pomyłek strat. Indagowany w tej sprawie han-

del detaliczny potwierdził, iż jakkolwiek kluski z powodu częstych zmian opakowań jest w tym roku mniej niż przedtem, to jednak wciąż są one prawdziwą udręką zarówno dla personelu handlowego, jak i klientów. Choć odbiorcy wciąż przeciw temu protestują, producenci przetworów spożywczych ponad 1 proc. towarów opatrzonej opakowaniami zastępczymi, a np. w Łódzkich Zakładach Zielarskich niedobór tradycyjnych opakowań sięga nawet 10 proc.

„Herbapol” znalazł jednak na to radę. Kosztuje go to wprawdzie sporo wysiłku, ale jest — co najważniejsze — w interesie klienta. Oto część ziół leczniczych sprzedaje się w zwykłych torebkach papierowych, opatrzonej firmową pieczątką i wyraźnie wypisaną nazwą leku. Przykładem są ziola „Normosan 14”, bardzo poszukiwa-

ne w sklepach firmowych tego producenta. Czy i inni producenci artykułów spożywczych nie powinni skorzystać z owej niewygodnej dla firmy, ale bezpiecznej dla klienta metody „Herbapolu”?

Niedostatek właściwych opakowań odczuwany jest na rynku nie od dziś. Często brak towarów w sklepach spowodowany jest m. in. tą właśnie przyczyną. Brak słoików do dżemu i musztardy, tubek do past i kremów higieniczno-kosmetycznych, opakowań do kisielu i budyniu — to wszystko powoduje przerwy w dostawach tych towarów na rynek. Może więc należałoby sprzedawców towarów w sklepach „na wagę” zgodnie z potrzebami klienta i możliwościami danego sklepu? Co prawda byłoby to krok do tyłu, ale zaopatrzenie jest w końcu sprawą zasadniczą. Może więc klienci woleliby przy-

# POCZTA czytelników DE

**NIESPODZIANKA**

Na gwiazdke obdarowano mnie ładną, bawełnianą koszulką nocną produkcji Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Wespo” w Wietusiu. Zgodnie z tym, co napisano na metce, była ona przeznaczona dla osoby o wroście 138 cm. W sam raz dla mnie. Po rozpakowaniu okazało się jednak, że koszulka jest rzeczy dla dziecka. W dodatku potwierdziła to dyskretnie uszyta na kawałku materiału informacja, mówiąca, iż przeznaczona jest dla klientki o wroście do 140 cm. Zastanawiam się, czy to tylko pomyłka, czy świadome nabijanie klientów w butelkę. A poza tym, co mam zrobić z zupełnie nieprzystanną mi rzecz? Przecież nikt o zdrowych zmysłach nie zapłacił mi za dziecinniej koszulkę 5 zł. Rada bunt zatem dotychczas się, co na ten temat ma do powiedzenia kierownictwo OSP „Wespo”. Dla mnie byłoby może problemem to niewielki, ale dla klientki i ofiarodawcy, który wystał się w przedmiotowej kolekcji, mądrego umiarym odrobinę proporcjonalnie do wielkości niefortunnego koszułka. (h)

(nazwisko i adres znane redakcji)

# INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

Różnie można określić to, co drążyło się z prenumeratą w początkach roku. Dyrekcja Jódzkiego Okręgu Poczty i Telekomunikacji nazwała to niedociągnięciami organizacyjnymi, obarczając za nie winą głównie „Ruch”, gdyż, jak wynika z posiadanych przez pocztę dokumentów, wszystkie przelewy na „konto „Ruch” na terenie miasta dokonano w dniu 30 listopada 1982 r. — natomiast wykazy prenumeratorów nadeszły do urzędów pocztowych dopiero w ostatnich trzech dniach grudnia — co oczywiście doreczenie czasopism w dodatku szeregu wykazy prenumeratorów zostało skiero-rotowanych przez „Ruch” do niewłaściwych placówek.

Jeszcze gorzej — pisze dyrekcja poczty — wygląda sytuacja prenumeratorów, którzy przesyłali pieniądze bezpośrednio do jednostek „Ruch”, gdyż wiele z tych ostatnich nie przesyłało wykazy prenumeratorów do 31 stycznia br.

Zatem dyrekcja poczty, prosząc o wyjaśnienie, nawiązując do artykułu „Pod znakiem skwa i potknę” — który poruszał m. in. kwestię prenumeraty. (h)

**Zapobiegiesz astmie oskrzelowej, jeśli wcześniej i całkowicie zaprzestasz palenia papierosów.**

# Lepiej „na wagę” niż wcale

chodząc po zakupy z własnymi słoikami po dżem czy musztardę, z własnymi torebkami foliowymi po owoce i mrożonki — zamiast oglądać nagle półki — może zadowoliliby się sprzedawca herbaty na wagę — zamiast bezskutecznie poszukiwać jej na rynku?...

Należyta sprzedaż towarów, tzn. bez długotrwałej przerwy w obrocie rynkowym, podobnie jak mylące klientów opakowania zastępcze, powodują wiele strat i różnorodnych kłopotów. W tej niełatwej sytuacji najlepszym wyjściem z impasu wydaje mi się wprowadzenie sprzedaży luzem.

Jest to sprawa warta podjęcia przez Związek Obrony Konsumentów, który te obrone przyjął przecież za dewizę swojego działania.

KRYSTINA WIRZYKOWSKA

# Polsko-bułgarska współpraca kulturalna

8 bm. w ambasadzie PRL w Sofii odbyło się spotkanie z wybitnymi twórcami i działaczami bułgarskiej kultury. W spotkaniu uczestniczyli minister kultury i sztuki PRL, prof. Kazimierz Żygiński i wicepremier, przewodni-

czący Komitetu Kultury LRB, Georgi Jordanow.

Była to serdeczna, bezpośrednia kontynuacja rozmów, które od niedawna prowadzi w Sofii szefowie resortów kultury obu krajów. W

razona, by dokonać tego kóras z klinik lub szpitali. Podejrzewacie, że części zostały skradzione w jakiejś placówce szpitalnej, lub osobie prywatnej czy instytucji, otrzymującej dary zagranicze. (PAP)

## Dodatni bilans mocy w elektrowniach

Na ogólnopolskiej naradzie energetyków, która odbyła się 8 bm. w słowni „Jaworzno-III”, poinformowano, że w styczniu br. energetycy polscy utrwalili korzystne rezultaty produkcyjne i techniczno-ekonomiczne, osiągnięte w 1982 r. Uzyskano — po raz pierwszy od siedmiu lat — dodatni bilans mocy, wyrażający się nadwyżką przeszło 2300 megawatów. Plan produkcji energii elektrycznej wykonany został w styczniu w 101,6 proc. przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia paliwa: węgla kamiennego

ich toku stwierdzono duże możliwości rozszerzenia współpracy, m. in. na polu przekładów literackich (w tym roku ukaże się w Bułgarii 28 przekładów polskich książek) w dziedzinie koprodukcji filmowej, wymiany teatralnej i reżyserów, a także dalszego rozwinięcia bogatej w ostatnim okresie współpracy środków muzycznych obu krajów — tak pięknie zaznaczonej w Bułgarii obchodami 100 rocznicy urodzin Karola Szymanowskiego.

W wyniku tych rozmów we wtorek podpisano w Sofii protokół o współpracy kulturalnej między Polską i Bułgarią na lata 1983-1985. Przewiduje on m. in. wizyty w Bułgarii Teatru Pantomimy z Wrocławia i zespołu „Mazowsze” a w Polsce — prezentacje Sofijskiej Filharmonii na „Warszawskiej Jesieni”. Kontynuować będą współpracę Instytuty badawcze kultury obu krajów.

## Aparatura do dializy na śmietniku

Krakowska milicja prowadzi dochodzenie w związku z znalezieniem na jednym ze śmietników w centrum miasta fabrycznie nowych, oryginalnie opakowanych 6 dializatorów kapilarnych produkcji zagranicznej — podstawowych urządzeń tzw. sztucznej nerk. Na śmieci wyrzucono również 22 nowe importowane drewno do krwi.

Lekarz wojewódzki w Krakowie polecił natychmiastowe ustalenie placówki służby zdrowia, która dopuściła się marnotrawstwa. Intensywne poszukiwania wskazują, że jest rzeczą wyklu-

## „KUKULECZKA”

„KUKULECZKA” 6 z 36 placi...

I LOSOWANIE: za 5 traf. — 1072 zł, 4 — 65 zł, 3 — 10 zł.

II LOSOWANIE: za 5 traf. — 2170 zł, 4 — 412 zł, 4 — 162 zł, 3 — 55 zł, 3 — 30 zł.

„KUKULECZKA” 5 z 30 placi...

I LOSOWANIE: za 4 traf. — 792 zł, 3 — 27 zł.

II LOSOWANIE: za 4 traf. — 1830 zł, 3 — 110 zł, 3 — 60 zł.

Końcówka banderoli: 4-cyfr. — 500 zł, 3-cyfr. — 100 zł.

„KUKULECZKA” 1 z 21 placi...

I LOSOWANIE: — za 3 traf. — 1694 zł, 2 — 30 zł, 1 — 15 zł.

II LOSOWANIE: za 3 traf. — 2391 zł, 2 — 70 zł, 1 — 40 zł.

Kupony abonamentowe przyjęte do gry „NOWA KUKULECZKA” 5 z 30 będą rozliczane według zasad obowiązujących w grze „KUKULECZKA” 5 z 30.

## DLA ŚCISŁOŚCI

## Z dwóch odrębnych kas

Do wczorajszej informacji pt. „Na co kogo stać” wkraśli się błąd dotyczący zasad wypłacania świadczeń statutowych w okresie od 1 stycznia do 31 marca br. w „Wifamie”. Otóż, zgodnie z decyzją podjętą przez dyrekcję tego zakładu, z funduszu socjalnego zasiłki statutowe wypłacane będą do 31 marca, ale tylko tym pracownikom, którzy nie złożyli akcesu przynależności do związku, w wysokości 1000 zł w razie zgonu członka rodziny, 3000 zł w wypadku zgonu pracownika i 2000 zł z okazji urodzin dziecka.

Natomiast tym pracownikom, którzy są już członkami NSZZ Pracowników „Polmatex” — „Wifama” (zarejestrowanego 28 grudnia 1982 r.), zasiłki wypłaca związek w wysokości podanej w informacji.

W dniu 6 lutego 1983 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 81

**S. + P.**  
**STANISŁAW MIKE**  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego br. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Sołec II (Mania), o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim bólu i żalu:

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 8 lutego 1983 roku zmarł

**JAN NIEWIADA**  
długoletni i zasłużony pracownik MPRWIK nr 1 w Łodzi.  
Serdeczne wyrazy współczucia rodzinie Zmarłego składają  
DYREKCYJA I WSPÓLPRACOWNICY.

Pogrzeb odbędzie się 9 lutego br. o godz. 15 na cmentarzu na Dolach.

Dnia 8 lutego 1983 roku zmarła

**S. + P.**  
**EUGENIA BIEDROŃ-KALINOWSKA**  
z domu BAZYLEWICZ, wieloletni pedagog.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lutego br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrzezona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1983 r. zmarł po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 48 nasz ukochany syn, Mąż, Brat i Siostranec

**S. + P.**  
**WŁADYSŁAW POTEMSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie.  
Pozostają w głębokim smutku: MATKA, ŻONA, DZIECI, BRACIA z ŻONAMI i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 16 lutego 1983 roku o godz. 18 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Józefa przy ul. Ogrodowej, odbędzie się msza święta za duszę Zmarłego

**S. + P.**  
**WŁODZIMIERZA KONCZMANA**  
o czym powiadamia życzliwych Jego pamięci

RODZINA

Dnia 8 lutego 1983 roku zmarła

**S. + P.**  
**IRENA LASOCIŃSKA**  
długoletni redaktor Wytwarzni Filmów Oświatowych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego br. o godz. 13 na Starym Cmentarzu katolickim, ul. Ogrodowa 39, o czym zawiadamiają

DZIECI I WNUKI

## W nowych „Odgłosach”

„Bolesława Rogackiego posadza się, że przyczynił się do śmierci swych braci, posługując się trucicielami. I to wówczas nie należało do wyjątków...” — Lucjusz Włodkowski prezentuje barwną postać jednego z Piastów śląskich w artykule „Był taki książę”.

w najnowszym numerze tygodnika

**„ODGŁOSY”**  
▼ Ballada o pięknych dziewczynach.  
▼ 30 lat na kłęczkach.  
▼ Cesarstwo wszechświata.  
▼ Konfrontacje 81.  
▼ U agenta — radiokabaret (17).

Dnia 6 lutego 1983 roku zmarł

**S. + P.**  
**JAN NARCZYŃSKI**  
FOTOGRAF.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego 1983 roku o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym Zarzewie.

CÓRKA z RODZINA

Dnia 8 lutego 1983 roku zmarła

**S. + P.**  
**IRENA LASOCIŃSKA**  
długoletni redaktor Wytwarzni Filmów Oświatowych.

DZIECI I WNUKI

# PARA NA KWARTAŁ

Inż. Eugeniusz Józwiak, z-ca dyrektora d.s. produkcji w „Feniksie”, mówi że dostaje wysypki gdy słyszy pytanie „dlaczego na rynku nie ma rajstop”, albo „kiedy one wreszcie będą”? Pytania takie zadają nie tylko dziennikarze. Podobno stawia się je również na wysokim szczeblu, komentując w dodatku uwagę, że przecież „Feniks” jest w programie, że surowiec został zapewniony.

A z surowcem wcale znowu tak różowo nie było i nie jest. Oczywiście, trudno porównywać obecny stan z początkiem ubiegłego roku, gdy wcale nierzadko zdarzały się postoje. Jednakże nie tak znowu dawno, bo już w 1978 roku

rajstop było za dużo.

Zalegaty magazyn „Feniks” podpisał wtedy umowę z „Ruchem”, sprzedawał rajstopy gdzie się dało, eksportował pokaźne ilości. Minęły dwa lata i sytuacja diametralnie się zmieniła. Wszyscy byli zdumieni — rajstop zaczęło brakować i prasie rożno się od wywiadów i spekulacji dlaczego się tak stało. Dziś, z perspektywą czasu, można się zastanawiać czy nie były to pierwsze symptomy rynkowego kryzysu. Specjaliści z branży dziewiarskiej i północno-zachodniej o prawdę mówili wówczas, że wcale nie są zaskoczeni bowiem Polka zużywa kilkakrotnie mniej rajstop niż Francuzka, Czeszka czy Węgierka. Dlatego już w momencie bu-

dowy „Feniksa” stwierdzono — na przekór optymizm — że jego produkcja nie będzie wystarczająca.

Najlepszym rokiem dla nowego „Feniksa” był 1980 — produkcja wyniosła wtedy 77 mln par wyrobów północno-zachodnich. W następnym krach: 64 mln 300. Ubiegły rok był już lepszy. Zaczęło się powolne wychodzenie z dołka. Zaplanowano 65 mln 300 tys. wyrobów — wyprodukowano 69.300 tys.

Jaki to był rok? W soboty nie pracowali. Surowca ledwie wystarczyło na 5 dni. Prawie 300 osób odeszło w końcu 1981 roku na wcześniejsze emerytury — i to większość z produkcji. To główne przyczyny, że produkcja była taka, a nie wyższa. Sytuacja zaczęła się poprawiać w drugim półroczu. Na pewno miało to bezpośredni związek z wprowadzonym nowym systemem płac. Dotyczy on wszystkich pracowników, choć najbardziej czujna wydaje się relacja prac — płaca w wypadku pracowników akordowych. Dla każdego zawodu wyznaczono „progi” będące średnią wielkością produkcji w minionym okresie. Np. jeśli dla szwaczki ten „ próg” wynosi 6 tys. zł, a ona wypracowała w miesiącu 6.500 zł, to otrzymuje nagrodę w wysokości przekroczenia tego „prógu”, tj. 500 zł, czyli w sumie płaca podstawowa wynosi 7 tys. zł.

W zakładzie analizuje się płace pod tym kątem co miesiąc. Od momentu wprowadzenia systemu z miesiąca na miesiąc widoczny był wzrost produkcji. Jednocześnie malała absencja. Mimo tego, że nie wprowadzono tu słynnego dodatku za przyczerpanie do pracy. Dla mnie osobliwie jest on demoralizujący: płaci się za wypełnienie podstawowego obowiązku wynikającego z umowy o pracę. W wielu przedsiębiorstwach, które go wprowadziły, argumentowano że nie ma innego wyjścia. Tymczasem okazuje się, że dodatki te początkowo działały, lecz powoli zaczęły tracić swą motywacyjną wartość. Ale to na marginesie.

Zastosowany system płac wpłynął na

## wzrost wydajności.

Just o tym wyższa w porównaniu z 1981 rokiem o 19 proc. Oczywiście, porównanie z tak kiepskim rokiem, rokiem spadku produkcji — nawet gdy jest korzystne — trudno brać całkiem serio. Jeśli jednak okazuje się, że nie 30 proc. pracowników — jak tu szacowano — lecz blisko 40 (tendencja rosnąca) jest w stanie przekroczyć owe „progi”, świadczy jak duże są rezerwy wydajności, albo — jak kto woli — jak jest ona niska. Ta uwaga odnosi się nie tylko do tego jednego przedsiębiorstwa, lecz do większości, które po zmianach w

systemie płac zaczęły osiągać wyższą produkcję.

— Gdyby tak mieć kilkadziesiąt osób więcej — formiarek, brakra-krek, mistrzów, gdyby było więcej surowca — wzdycha dyr. Józwiak — spróbowałibym przynajmniej się do większej produkcji. Najważniejszy jest surowiec. Zreszcie? Owszem, zrzeszenie stara się pomóc, bilansuje zapotrzebowanie i możliwości branży. To się przydaje w czasie rozmów w resortie. Ale zrzeszenie niczego nie może nakazać. Może najwyżej postulować. Np. żeby producentom skapet „zabrać” część stali, a dać go nam na rajstopy, a im zrekomensować ten niedobór aniłana, którą resort ma zamiar importować.

Czy coś z tych zamierzeń uda się zrealizować — trudno dziś powiedzieć, tak jak niewiele można się na razie dowiedzieć w „Feniksie” na temat zamierzeń rządowych. Niby są one instrumentem systemu dyrektywnego, ale z drugiej strony trudno na nie liczyć. W zasadzie przedsiębiorstwa mogą zamówienia przyjąć, lecz nie muszą. Kto jednak w obecnej sytuacji surowcowej zdecydował się na rezygnację w imię samodzielnej bezradności? Dla „Feniksa” kwestia surowcowa jest tym trudniejsza, że zakład jest dziś producentem wyłącznie rynkowym, a ma potrzeby dewizowe w postaci 1,5 mln dolarów. Gdy nie eksportuje się swych wyrobów — nawet należąc do zrzeszenia dostać dewizy niełatwo, bo w końcu kto zechce je oddać?..

Mając 19 proc. wzrost wydajności pracy, przy 11 proc. wzroście płac (w grudniu 1982 średnia płaca wynosiła 10 tys. zł, a dyrektor nie był pierwszy na liście (choć dąży do normalnych relacji, to powinien), łatwo popaść w optymistyczny nastrój. Byłby to jednak

## fani optymizm.

Bo, jak wspominałam, nawet na I kwartał 1983 r. nie wszystkie asortymenty surowców są zapewnione. W momencie podpisywania umowy o realizację zamówień rządowych zapewne pełne zapotrzebowanie stanie się wizją bardziej realną. Ale trzeba zdać sobie sprawę, że nawet gdyby „Feniks” produkował nie 72 mln par wyrobów północno-zachodnich, co stanowi 30 proc. wykorzystania zdolności produkcyjnych, ale 77 mln (jak to było w roku 1980), bo i tak rajstop na rynku będzie brakować. Dziś Polka zużywa ich średnio 4,7 pary rocznie. A przecież trudno sądzić, by jedna para wytrzymała przez kwartał, nawet jeśli ich jakość się nie pogorszy.

W końcu lat 70 odbyła się w Zyrardowkiej „Stelli” uroczysta sesja KSR z udziałem ministra oraz sekretarza KC PZPR, podczas której ogłoszono decyzję o budowie zakładu odzieżowego — właśnie w Zyrardowie. Zakład, który zapewniłby produkcję pokrywającą obecne i przyszłe potrzeby. Potem przyszedł okres wspomnianego „nadmiaru” rajstop, potem ich nagły brak, a potem kryzys. Dziś trudno zapewne mówić o takich inwestycjach, ale trudno też wyobrazić sobie, że 4 czy 5 par rajstop na rok jakiegokolwiek kobiecie wystarczy.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

## Dziś w Radiu

ŚRODA, 1 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Komunikat. 8.15 „Obserwacje” — program publ. 8.30 Przegląd pracy. 8.45 Zbliżeniaki kwadrans. 9.00 Czwarty pory roku. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert. 12.05 z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 16.10 Radio kierowców. 13.20 Wesele na Mazowszu. 13.40 z twórczości K. Gaertner. 13.56 Studio Relaks. 14.00 Wiad. 14.05 Koncert dnia 14.50 Wiad. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio Kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polska pieśń i melodie. 17.00 Dziennik. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.00 Wiad. 18.05 Rozmowy o partii — magazyn. 18.30 ABC Piosenki. 18.50 „Rano przedzielił huragan” — fragm. pow. 19.00 Dziennik. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 z nazwy fonetki. 20.00 Wiad. 20.05 Koncert zyczeń. 20.30 Komunikat. 20.35 Splewa Elżbieta Adamiak. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Komunikaty. 21.10 Koncert chopinowski. 22.00 Dziennik reporterów. 22.30 Jutro w mono. 22.40 Notatnik kulturalny. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 O twórczości dla dzieci — aud. 10.00 Poznań i zrozumiem. 10.25 Soliści i kameralści. 11.30 Horzonty wiedzy. 11.50 Wiad. 11.55 Komentarz międzynarodowy. 12.40 Harmonie z Podlasia. 12.05 Z architektury muzyki. 12.30 W świecie humanistyki. 13.00 Kto na dziedzieli z „Sólwa”. 13.25 5 minut o nauce. 13.35 Ze wsł i o wsi. 13.50 Więcej lepiej! nowocześnie! 14.00 Album operowy. 14.30 Prawo lesieni! — fragm. pow. 14.50 Muzyka polska. 15.30 Wiad. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Magazyn nastolatków. 16.20 Publicystyka naukowa. 16.45 Jak działać sprawnie. 17.00 Przegląd publ. 18.55 Odpowiedzi na listy. 19.00 Kompozytor tygodnia. — Ryszard Wagner. 19.35 Program Dobranoc. 20.00 Piosenki z Włoch. 20.50 Nowości fonetki. 20.45 Język hiszpański. 21.05 Nagrania wieczoru. 21.15 „Cień Karla, cień albrzyka” —

fragm. pow. 21.30 Echo dnia. 21.40 Festiwal Jaszowy w Nowym Jorku. 22.00 Reportaż literacki. 22.30 Klasyki XX wieku — Igor Strawinski. 23.10 Wiersze T. Słowaka. 23.45 Wiad. 23.50 Aforyzmy.

PROGRAM III

10.00 Kiermasz płyt. 10.30 Grzebień, banjo, harmonijka. 11.00 Splewnia instrumentalna — Lionel Hampton. 11.40 Prosto z kraju. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Pora kwiecistych sukien” — odc. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Pamięć R. Wagnera. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Big-beat — ludzie, zjawiska, epizody. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.05 S. Zeromski: „Popioły”. 19.30 Mała wieczorna aud. 19.50 E. L. Doctorow. „Witacie w cięskich czasach”. 20.00 Katalog nagrań. 20.45 „Mit i historia” — Prometeusz. 21.00 Muzyka włóczęgów. 21.30 Wolter — „Bakalarz i dzikus”. 21.45 Godzina jazzu. 22.45 Inf. sportowe. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.35 Wiersze Rafała Wojaczki.

PROGRAM IV

9.00 Wiad. 9.05 „Stan zawieszenia” — fragm. pow. 9.25 Quod libet — czyli co kto lubi. 10.00 G. Donizetti: „Napój miłosny”. 10.30 Z muzyki i historii. 11.00 Portret pisarza. 11.30 Muzyka różnobarwna. 12.00 Wiad. 12.05 Od Bacha do Bartoka. 13.00 Serwis informacyjny (L). 13.05 „Przed maturą” — aud. Alieji Juszkiewicz (L). 13.15 Mistrzowie perkusji. 13.45 Niedziwiedź — fragm. pow. 14.00 Stereofonizacja archiwum. 14.30 Chór Arnolda Schönberga. 15.00 Wiad. 16.05 Panorama literacki. 16.30 Poniedziałnie. 16.50 Wiad. 17.05 Muzyka (L). 17.15 Aktualności dnia (L). 17.30 Słowo a Inga Bartoch — recenzja. 17.45 munta Gzeli z premyli w Teatrze Wielkim (L). 17.45 Reportaż W. Radackiego — „Wynadek” (L). 18.00 „Popołudnie w stereo” (L). 18.30 W cieniu minaretu. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasyki muzyki. 19.30 Wieczór z Filharmonii. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muzyka minionych eok. 23.20 Głowy, instrumenty, nastroje.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 TTR — język polski, sem. 4

6.30 TTR — matematyka.

9.30 Film dla 2 smiany — „Gruby i ja” — film prod. NRD

12.30 Reforma po starciu

13.30 TTR — język polski, sem. 2

14.00 TTR — wskazówki metodyczne, sem. 2

15.25 NURT — język polski

16.00 „Krag” — magazyn humorystyczny

16.30 Dla przedszkolaków — „Tik-Tak”

17.00 Dziennik

17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka

17.35 „W świecie ciszy” — program dla niedziczących

17.55 Nasi skrzydlati sąsiedzi — bułgarski film dok.

18.10 Polska a Trzeci Świat — szanse i możliwości

18.40 Rolnicze rozmowy

18.50 Dobranoc — „Śniegowe skrzydła”

19.00 Zaproszenie na film

19.05 O szczególnej regulacji prawnej

19.30 Dziennik

20.15 Wielka literatura na małym ekranie — „Cichy Don” (I) — radziecki dramat hist.

22.15 Program publicystyczny

22.45 Dziennik

PROGRAM II

16.15 Język francuski (17)

16.45 Język angielski (6)

17.20 „W bajecznej jutrzy” — węgierski film obyczajowy

18.40 „Zair” — film dok. prod. francuskiej

19.00 Wiadomości (L)

19.30 Dziennik

20.00 „Reich w Kalifornii” — film dok. prod. USA (portret amerykańskiej partii nazistowskiej)

21.45 „Poczet aktorów polskich” — Kazimierz Rudzki

23.35 „Pomorskie akcje” — Z dziełowej żeglugał batyckiej

Brzydko ale bezpiecznie?

W ubiegłym roku zanotowano na terenie woj. łódzkiego 2596 włamań do obiektów użyteczności publicznej...

Rada Narodowa Miasta Łodzi podjęła swojego czasu uchwałę w sprawie estetycznego wyglądu obiektów handlowo-usługowych...

Szyby wystawowe, słabe zamki i podobne kłódki nie są dla włamywaczy żadną przeszkodą...

Sprężyna włamywaczom także brak odpowiedniego dozoru. Gospodarze domów nie czują się zobowiązani do pilnowania...

W ręce przestępców dostają się więc znaczne ilości poszukiwanych towarów. Najczęściej notowane są włamania do sklepów spożywczych...

Dodajmy, że kwestię tę rozpatrywała ostatnio Komisja Przeświadczenia Prawa i Porządku Publicznego RNML...

Rozrywkowe propozycje

Po występach „Mazowsza” i zespołu „UFO” Estrada Łódzka ma kolejne propozycje...

Pożar przyspieszył rozbiórkę

Wczoraj o godz. 13.45 wybuchł nagle pożar w jednopiętrowym budynku przy zbiegu ul. Mickiewicza i ul. Sienkiewicza...

W NASZYM REFLEKTORZE Nowa taryfa — stare brudy

W ubiegły piątek jeden z naszych Czytelników telefonicznie zapytał o zmianę taryfy za przejazdy tramwajowe...

KTÓRE TOWARY NASTĘPNE?

Minęła „gorączka” zakupów proszku i mydła

Przed tygodniem, zaraz po zniesieniu reglamentacji proszku i mydła, w łódzkich sklepach zanotowano dosyć duży ich wykup...

Nie obserwujemy większego zainteresowania klientów tymi towarami — powiedziała nam kierowniczka sklepu przy ul. Armii Czerwonej 47, Janina Zakroczycka...

Mam kilkunastodniowy zapas proszku i mydła — stwierdziła kierowniczka sklepu przy ul. Piotrkowskiej 61, Jadwiga Wodnicka...

Dzisiaj otrzymałem dwie dostawy proszku — powiedział kierownik sklepu przy ul. Próchnika 4, Sylwester Walczak...

Również w łódzkich kioskach „Ruchu” jest pod dostatkiem „Lanzę”, widzieliśmy także „Radion”...

Obiecują ciepło

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj o około godz. 20 ekipy energetyków kończyły już prace przy likwidowaniu awarii magistrali ciepłowniczej w rejonie EC-II...

Była to jedna z bardziej skomplikowanych operacji. Przeciuko w ciepłociągu o przekroju 700 mm szukano już od ubiegłego wtorku...

Trzy dni przeznaczono na przygotowanie, aby mieszkający lub pracujący w 480 budynkach jak najkrócej pozbawieni byli energii i ciepłej wody...

DE „DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”

W pierwszych dniach lutego w trybie natychmiastowym musieliśmy rozwieźć do sklepów nasze go województwa 207 ton proszku i 46 ton mydła...

Jak z powyższego wynika, mimo groźnie wyglądających pierwszych dni lutego, decyzja dotycząca wyłączenia środków czystości z reglamentacji okazała się słuszną...

TRUDNIEJ ZOSTAĆ TAKSÓWKARZEM

Po ulicach naszego miasta jeździ około 4.400 taksówek osobowych (w tym około 300 tzw. półtętarowych) oraz ponad 500 bagażowych...

PABIANICE

Drugie przedszkole

Osiędzie mieszkankowa im. M. Kopernika w Pabianicach otrzymała wkrótce drugie przedszkole. Brygady pabianickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego wznoszą je przy ulicy Bugaj...

„Domar” wyjaśnia

Wczoraj zamieściliśmy felieton na temat perypetii klienta, który pragnął uzyskać w łódzkim „Domarze” oświadczenie o niemożności naprawy jego lodówki...

Wczoraj gościliśmy w naszej redakcji przedstawicieli dyrekcji łódzkiego „Domaru”, którzy obiecali sprawę się zająć i doprowadzić do sfinalizowania — w wypadku ustalenia niemożności naprawy tego sprzętu — zatwierdzenia sprawy...

W ubiegłym roku do Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług wpłynęło aż 237 skarg. Przeprowadzone kontrole wykazały — o czym zresztą pisaliśmy — że nie wszyscy taksówkarze pracują solidnie...

Jakie więc podjęto działania, by wyeliminować tego typu przypadki? Oczywiście, w stosunku do osób, które popełniły rażące nadużycia, boczny się odpowiednio postępowanie...

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna JARZĄCZA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

STUDIO — Reżyser Roman Polanski „Nóż w wodzie” pol. od lat 15, godz. 17.15-19.15

WAŻNE TELEFONY Informacja PRO 731-82 Informacja o usługach 358-10 Informacja turystyczna 472 01

Informacja PKS 283-95 Dworzec Centralny 747-20 Informacja telefoniczna 93 Informacja służby zdrowia 615-19 Informacja handlowa 282-84

Informacja Pomocy Społecznej 613-63 (do godz. 18) Komenda Wojewódzka MO 677-22, 252-22 Pogotowie ciepłownicze 233-21 Pogotowie drogowce 409-32

Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 608-32, 334-31 Rejon Łódź-Południe 334-28 Rejon Pabianice 15-13-10

Rejon Zgierz 15-34-42 Rejon Oskowienia Ulic 881-15 Pogotowie gazowe 385-83 Pogotowie MO 87 Pogotowie Ratunkowe 89

Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 703-27 Straż Pożarna 88, 666-11 Inżynier województwa 633-37 TELEFON ZAUFANIA 337-37

W dni wolne od pracy — cała doba. Dla kobiet z ciężą problemowa i sprawy rodzinne — 740-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22.

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna

Wielki — godz. 19 „Don Pasquale” NOWY — godz. 19.15 — „Damy i huzary” MAŁA SALA — nieczynna